Rok IX. Nr. 317. Sosnowiec, niedziela 18 listopada 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ... 1a

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościusz...

W dzisiejszych, uzupełniających wyborach do rad miejskich w Zagłębiu głosujemy tylko na kandydatów listy nr. 1.

Kto zabił króla Aleksandra?

Zbrodnia marsylska w Lidze Narodów

PARYŻ, 17. 11. (wł.) Sprawa zamordowania króla Aleksandra odżywa obecnie na nowo, a to w związku z decyzją rządu białogrodzkiego, który postanowił skierować do Ligi Narodów notę z żądaniem rozpatrzenia już w nadchodzący wtorek odpowiedzialności za zbrodnię.

W Paryżu wiadomość ta wywołała silne poruszenie. Rząd francuski, jak wynika z doniesień prasy, zdecydowany jest poprzeć w pełni notę jugosłowiańską, podobnie jak i państwa Małej Ententy. stara się jednak wpłynąć na Jugosławję, by nota zredagowana była ogólnikowo i by nie występowała wprost przeciw Węgrom.

Ze strony rządu jugosłowiańskiego dano podobno Francji do poznania, że jest to niemożliwe ze względu na wielkie wzburzenie, jakie przeciwko Węgrom panuje wśród ludności jugosłowiańskiej. Zdaniem prasy, o ile Jugosławja wyciągnie logiczne konsekwencje ze swego pierwszego kroku w Lidze Narodów, należy się spodziewać długotrwałego międzynarodowego kryzysu politycznego.

Rząd jugosłowiański dysponuje podobno olbrzymim materjałem obciążającym Węgry. Część tych materjałów ujawniona została już w prasie białogrodzkiej. Są one tak sensacyjne, że wydają się aż nieprawdopodobne.

Tak np. „Vreme" twierdzi, że od 1931 r. w Janka Puszta emigranci chorwaccy ćwiczyli się w dokonywaniu zamachów. W tym wojskowym obozie teroryści uczyli się strzelać, przyczem za cel służyła im drewniana sylwetka króla Aleksandra.

W Janka Puszta mieścił się prawdziwy arsenał broni i amunicji terorystów. Broń i amunicja dostarczona miała być przez węgierskie władze wojskowe. Dziennik wymienia nazwiska dziesięciu czynnych oficerów węgierskich, którzy organizowali ćwiczenia terorystów w strzelaniu, rzucaniu bomb, kopaniu rowów strzeleckich. Królobójca Georgjew - Czarnoziemski, Pospiszil, Rajicz i Kralj oddani zostali pod specjalną opiekę kapitana armji węgierskiej Budy, następnie płk. Kisza i kpr. Borysa.

Dziennik wymienia dalej 10 zamachów, dokonanych na terytorjum Jugosławji, przez terorystów chorwackich, cieszących się opieką Węgier. Następnie pisze o fałszywych paszportach, wydawanych przez władze węgierskie uciekinierom z Jugosławji. Rząd jugosłowiański domagał się kilku niebezpiecznych terorystów, Węgry jednak żądania tego nie spełniły. Wszyscy uczestnicy zbrodni marsylskiej korzystali podobno z materjalnego poparcia rządu węgierskiego, władze jugosłowiańskie znały dokładnie ich adresy na Węgrzech, rząd węgierski jednak o niczem nie chciał wiedzieć.

Jeśli Jugosławja oficjalnie zechce wykorzystać tego rodzaju materjał przed Ligą Narodów, w Genewie, należy spodziewać się gwałtownej burzy.

W 20 rocznicę bitwy

pod Krzywopłotami

WARSZAWA, 17 11. PAT. — Dziś, jako w 20-tą rocznicę bitwy pod Krzywopłotami, w której uczestniczyły 4 i 6-ty bataljony I-ej Brygady Legjonów Polskich, odprawiono w kościele garnizonowym przy ul. Długiej uabożeństwo żałobne za poległych w tej bitwie legjonistów.

Na nabożeństwie obecni byli uczestnicy bitwy z gen. Piskorem, gen. Trojanowskim i gen. Schally, oraz przedstawiciele kół pułkowych Legjonów.

Jakie rynki eksportowe

otrzyma polski przemysł węglowy

LONDYN, 17.11. (wł.) „Manchester Guardian" podaje, że rozmowy polsko - angielskie zakończyły się tymczasowem porozumieniem, które otwiera nowe możliwości, co do zaprzestania konkurencji węglowej na rynkach skandynawskich. Mianowicie—jak twierdzi dziennik — nastąpiło po 7-godzinnych obradach, dzięki usiłowaniom oficjalnych representantów rządów brytyjskiego i polskiego porozumienie, na którego zasadzie ostatnie 6 lat importu do Skandynawji wzięte zostały jako podstawa dla stosunku między importem węgla polskiego i angielskiego.

Kontyngent przewidziany w tem porozumieniu dotyczyć ma eksportu węgla polskiego nietylko do krajów skandynawskich, lecz również do Irlandji, Włoch i na inne rynki zamorskie, jak Australja, Afryka i Południowa Ameryka. Eksport węgla brytyjskiego do Gdańska, wynoszący rocznie do 100 tys. ton ma ustać z chwilą uzgodnienia kontyngentu. Pismo przewiduje, że dalsze rokowania prowadzone będą w grudniu w Londynie.

Prymas Hlond w ambasadzie

przy Watykanie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 17 11. Wczoraj ambasador Polski przy Stolicy Świętej, Władysław Skrzyński, wydał przyjęcie na cześć bawiącego w Rzymie ks. kardynała prymasa Augusta Hlonda.

W zebroniu wzięli udział kardynałowie: Pacelli, Lega Lauri, Sincero i Dolci, Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego, korpus dyplomatyczny i liczne wybitne osobistości z kolonji polskiej w Rzymie.

Kardynał Gaspari

ciężko chory

RZYM, 16.11. Stan zdrowia kardynała Gaspari, który niedomagał spowodu przeziębienia, wczoraj wieczorem uległ nagłemu pogorszeniu. Powstaje obawa, iż mogą wywiązać się poważne komplikacje plucne.

Prezes B. G. K. gen. Górecki

przybył wczoraj do Katowic

Wczoraj przybył do Katowic prezes banku gospodarstwa krajowego, dr. Roman Górecki, członkowie rady nadzorczej: inż. Eugenjusz Kwiatkowski — b. minister przemysłu i handlu, Władysław Korsak — wicemin. spraw wewnętrznych, inż. Józef Gallot — b. wiceminister komunikacji, Stefan Rybałtowski — komisarz rządowy BGK., dr. Wiktor Marynowski — przewodn.. komisji rewizyjnej BGK., oraz członkowie dyrekcji: inż. Jerzy Drecki — zastępca nacz. dyr., dr. Leon Barysz— dyrektor, dr. Marjan Chechliński i Karol Żyła, sekretarz generalny B. G. K.

Celem przyjazdu władz naczelnych BGK. jest przedewszystkiem wizytacia oddziału BGK. oraz bezpośrednie zetknięcie się z czołowymi reprezentantami życia gospodarczego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, o czem już donosiliśmy.

Nowy premjer Belgji

tworzy gabinet

BRUKSELA, 16.11. Minister i b. premjer Theunis, który przyjął powierzoną mu przez króla misję utworzenia gabinetu, rozpoczął rozmowy konsultacyjne. Pierwszą konferencję odbył on z ministrem Jasparem i gubernatorem Societe Generale de Belgique, Francquim. Naogół przypuszczają, że dopiero jutrzejszy dzień przyniesie pewne wyjaśnienie sytuacji politycznej, która budzi niepokój w społeczeństwie.

Aresztowania

w Katalonji

BARCELONA, 17. 11. PAT. W kołach rewolucyjnych Katalonji trwają w dalszym ciągu aresztowania. M. in. wtrącono do więzienia członka parlamentu katalońskiego Espanę i deputowanego do parlamentu w Madrycie Aguadę. Jednocześnie wiele osób zwolniono wobec braku dowodów.

Pogrzeb Czepca

— chłopa uwiecznionego w „Weselu"

KRAKÓW, 17. 11. PAT. Dziś w Bronowicach pod Krakowem odbył się pogrzeb, śp. Błażeja Czepca, postaci uwiecznionej przez Wyspiańskiego w „Weselu". Zwłoki Czepca złożono do trumny w odświętnej sukmanie krakowskiej.

Nad mogiłą przemawiał poseł ziemi krakowskiej, Bolesław Pochmarski, żegnając w serdecznych słowach zmarłego, który był symbolem łączności wsi Bronowice z Krakowem.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

„WDZIĘCZNOŚĆ" UCIEKINIERA z NIEMIEC.

ŁÓDŹ, 17.11. Przed kilku miesiącami uciekł z Niemiec do Polski Sender Zel wer przed prześladowaniami hitlerow ców. Zelwer przybył do Łodzi, albowiem tutaj miał brata, który jest zna nym przemysłowcem.

Tymczasem policja polityczna już po kilkutygodniowej obecności Zelwera w Łodzi, zaobserwowała, że rozpoczął on działalność antypaństwową. Po ddano go obserwacji i wówczas okazało się, że Zelwer należy do partji komuni stycznej i prowadzi wywrotową robotę, angażując do niej wiele osób postronnych. Zelwer, jak się okazało, wciągnął do roboty komunistycznej dwie młode kobiety, córki przemysłow ców, a mianowicie 20-letnią Esterę Seidennwurm i 20-letnią Hanę Krause. Cała ta trójka została aresztowana i osadzona w więzieniu.

RYNSZTOKI KRWI.

LONDYN, 17.11. Z Szanghaju nadeszły tu wiadomości o strasznych okru cieństwach, jakich dopuścili się komu niści w mieście Juichin w prowincji Fukien, w której panowali przez sześć lat.

Gdy wczoraj wojska rządu nankińskiego podsunęły się pod miasto i gro ziło nieuchronne jego zajęcie, komuni ści urządzili wśród mieszkańców straszliwą rzeź, poczem wycofali się. Wojska rządowe zastały na ulicach setki pomordowanych kobiet i dzieci, tak że rynsztokami dosłownie płynęła krew.

Tysiące kobiet komuniści uprowadzili z sobą. Całe miasto stanowi jedną ruinę, cofające się bowiem wojska czerwone, wysadziły wiele budynków w powietrze i w licznych miejscach podłożyły ogień.

„CZARNY MIESIĄC" DLA ŻEGLUGI.

LONDYN, 17.11. Wedle zestawień towarzystw okrętowych i akcyjnych spółek ubezpieczeniowych, październik br. był najbardziej katastrofalnym miesiącem dla żeglugi.

Jak ustaliło znane biuro „Veritas", w miesiącu tym zatonęły 32 okręty, a w tej liczbie 12 statków angielskich. Liczby ofiar w ludziach narazie nie udało się ustalić, a to dlatego, iż pasażerowie i załoga ratowali się na łodziach ratunkowych.

3 BRACIA POWIESILI SIĘ.

SZTOKHOLM, 17.11. Z Malmo donoszą o niezwykłem samobójstwie trzech braci Akezonów, z których najstarszy liczył lat 66, najmłodszy lat 59. Wszyscy trzej od kilku lat nie mieli pracy i utrzymywali się z dorywczych małych zarobków.

Cierpiąc nędzę i niedostatek, postanowili rozstać się z życiem. Zamiar swój wykonali w ten sposób, iż wszy cy trzej powiesili się w jednym pokoju. Desperaci pozostawili listy, w których piszą, że przyczyną ich tragicznego kroku była nędza.

ZABIŁ SIOSTRĘ Z MIŁOŚCI.

TOKIO, 17.11. Ostatnio przez kilka dni toczył się przed tutejszym sądem proces przeciwko 27-letniemu rzeźbiarzowi Tukio Hayakawa, oskarżonemu o zamordowanie swej ciężko chorej siostry.

Proces wzbudził niezwykłe zaintere sowanie zarówno ze względu na osobę oskarżonego, jak i tło zbrodni. Okazuje się, że ciężko chora siostra, nie mając nadziei wyzdrowienia, prosiła brata, ażeby pozbawił ją życia. Hayakawa, ulegając prośbom siostry, zabił ją cio sem sztyletu.

Po przeprowadzeniu rozprawy, pełnej dramatycznych scen, sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Tajemnicza afera morderstwa

wyjaśniona po 28 latach

Przed kilkoma tygodniami zmarł w zakładzie dla obłąkanych pod Nowym Jorkiem znany przedwojenny miljoner amerykański Harry Thaw. Jego obłęd poprzedziła wstrząsająca tragedja, która rozegrała się przed 28-miu laty.

O procesie, w którym Thaw wystąpił jako oskarżony o zamordowanie swego przyjaciela, architekta nowojorskiego Stanforda White'a roz pisywała się prasa całego świata. Thaw byłby niewątpliwie skazany na śmierć, gdyby nie odciążające go zeznanie żny, która oświadczyła przed sądem, że była przyjaciółką White'a, a męża do morderstwa skłoniła zazdrość. Cały świat odwrócił się od młodej kobiety, uważając ją za jedyną winowajczynię tragedji.

Dopiero po śmierci męża, wyłoniła się cała prawda. Odsłoniła ją Evelyn Nesbit-Thaw, udowadniając na podstawie listów od męża, otrzymanych przed tragedją, oraz zeznań adwokata, że była zawsze najwierniejszą żoną, a zeznanie jej spowodowała ta okoliczność, że po konferencji z adwokatem doszła do przekonania, iż tylko w ten sposób może uratować męża od śmierci. — Adwokat, który jeszcze żyje, potwierdził wyjaśnienie nieszczęśliwej dzielnej kobiety, która poświęciła swoje życie i szczęście osobiste dla ocalenia męża.

Było to w czerwcu w r. 1906. W domu miljonera Thawa odbywało się huczne przyjęcie. Jednym z zaproszonych gości był jego przyjaciel, jeden z pierwszych budowniczych drapaczy chmur architekt Stanford White. Gdy goście się rozeszli, postanowili obydwaj panowie przejść się dla zaczerpnięcia po wietrza.

W pobliżu parku Madison usłyszał nagle policjant przerażający krzyk, poprzedzony 5-cioma strzałami i gwałtowną sprzeczką dwóch mężczyzn. Interwencja jego okazała się spóźniona. Widział uciekającego sprawcę zbrodni, lecz nie mógł go dogonić. W krzakach leżał w kałuży krwi trup White'a.

Wszystkie poszlaki wskazywały na Thawa jako na mordercę White'a. Miljoner wypierał się jednak zarzuconej mu zbrodni. Dopiero, gdy go aresztowano i przyciśnięto do muru przekonywującemi argumentami, przyznał się do wszystkiego, odmawiając jednak wszelkich informacyj co do motywów strasznej zbrodni.

Na rozprawie trzymał się tej samej taktyki. Sąd wydałby niewątpliwie wyrok śmierci, gdyby nie zeznanie żony, która wzięła pośrednio winę na siebie, przedstawiając zbrodnię męża jako porachunek honorowy z rywalem.

Rzecz charakterystyczna, że Thaw nietylko nie zaprzeczył zeznaniu żony, ale nawet po kilku ty godniach sam uwierzył w jej tłumaczenie. Zamiast uratować męża, wpędziła go nieszczęśliwa kobieta w obłęd. Już po kilku miesiącach oddano Thawa do zakładu dla obłąkanych, gdzie zmarł po 28 latach 54-letni mężczyzna wyglądał jak zgrzybiały 80-letni starzec. Mrs Thaw odsunęła się od świata, pogardzana i napiętnow. jako pośrednia morderczyni dwóch mężczyzn.

I dopiero teraz tajemnica wyjaśniła się. Wdowa postanowiła oczyścić swoją opinję, wykazując na podstawie listów od męża i zeznań adwokata, że był to z jej strony tylko podstęp, aby uchronić męża od wyroku śmierci. Nie chciała za jego życia kalać jego opinji, lecz teraz dopiero wyznaje, jak było na prawdę. Thaw nienawidził z całej duszy White'a i zazdrościł mu każdego sukcesu. Młody architekt był wówczas u szczytu sławy. Każda wzmianka o jego talencie i powodzeniu doprowadzała Thama do szału.

Morderstwo przygotował Thaw planowo i z premedytacją, utrzymując stanowczo, że nie będzie miał spokoju, dopóki nie zgładzi ze świata znienawidzonego człowieka.

Być może, że nienawiść ta była już oznaką jego obłędu. W każdym razie tylko to straszne uczucie, a nie zazdrość o żonę było motywem jego zbrodni, wyjaśnionej po 28-miu latach.

TAJEMNICA EKSPRESU PARYŻ — WIEDEŃ.

WIEDEŃ, 17.11. Austrjackie władze śledcze pracują znów intensywnie nad rozwiązaniem tajemniczej sprawy planowanego morderstwa czy samobójstwa.

Jak już doniosły depesze przed kilkoma dniami, na linji kolejowej Paryż — Wiedeń w przejściu górskiem Brenner w Alpach, znaleziono ciężko rannego nieprzytomnego mężczyznę, u którego znaleziono dokumenty na nazwisko inż. Izaak Nathtnael Skage — Isaacsohn.

Nieszczęśliwy jechał w pociągu luksusowym do Wiednia i w jednym z przedziałów znaleziono jego bagaże i płaszcz, a w kieszeni tego, znaczną sumę koron szwedzkich.

Ze skąpych zeznań ciężko rannego dowiedziano się, że został wyrzucony z pociągu. Obecnie jednak zgłosił się jakiś strażnik kolejowy, który twierdzi, że widział Isaacsohna wychylającego się z okna pociągu, jak gdyby w celach samobójczych, jednak szybko mknący pociąg na zakręcie ukrył tą sce nę przed jego oczyma.

Skage - Isaacsohn jest podobno synem szwedzkiego magnata stalowego. Cała ta afera wzbudza ogólne zaintere sowanie, a policja austrjacka zmobilizowała sztab urzędników celem wyjaśnienia jej tajemnicy.

Krwawa tragedja rodzinna

RÓWNE 17.11. W późnych godzinach wieczornych dnia 15 b. m. ulica Kaukaska w Równem była widownią krwawej tragedji rodzinnej Taissa Listopadowa ugodzona dwiema kulami rewolwerowemi padła trupem na miejscu. Strzelającym okazał się były mąż denatki Piotr Listopad, który przed 4 laty rozwiódł się z nią.

Taissa Listopadowa była właścicielką większej posesji przy ul. Szewczenki 100, z której ostatnio na mocy wyroku sądowego eksmitowała swego byłego małżonka.

W niedzielę, dn. 18 b. m. miała Listopadowa poślubić sołtysa przed mieścia Kaukaz, Antoniego Kisiela. Piotr Listopad widział, że traci wszelkie widoki na utrzymanie się przy majątku Taissy. Przez dłuższy też czas starał się bezskutecznie nakłonić ją do pojednania, a wreszcie dokonał morderczego zamachu.

Jaką bezprzykładną nienawiścią pałał do swej b. żony świadczy fakt, że po oddaniu morderczych strzałów, znęcał się nad konającą, bijąc ją rękojeścią rewolweru po głowie.

Po zabiciu Taissy morderca usiłował również zabić towarzyszącego jej Kisiela, ten jednak zbiegł. Policja przytrzymała Listopada i doprowadziła go do komisarjatu, tu Listopad nagłym ruchem pochwycił ze stołu odebrany mu rewolwer i usiłował zastrzelić dyżurnego policjanta. Tylko okoliczności, że rewolwer został poprzednio wypróżniony z nabojów zawdzięcza policjant życie. Zabójcę osadzono w areszcie i przekazano do dyspozycji władz śledczych.

Piotr Listopad znany jest ze swoich wystąpień w licznych procesach politycznych, w których figurował jako świadek i odegrał wielce niezaszczytną rolę.

Dwa wielkie oceaniczne okręty

otrzyma Polska w roku 1935

WARSZAWA, 17.11. Rok 1935 będzie rokiem przełomowym dla rozwoju morskiej żeglugi pasażerskiej. W ciągu roku tego powiększy się tabor żeglugowy polski przez uruchomienie dwóch nowych statków pasażerskich o pojemności 30.000 tonn każdy. Statki te, budowane w stoczni włoskiej, nosić będą nazwy M/S „Piłsudski" M/S „Batory".

Oba okręty są statkami motorowemi o pojemności dwukrotnie większej, niż obecny znany z licznych podróży i wycieczek okręt „Polonia".

Okręt „Piłsudski" spuszczony będzie na wodę w grudniu r. b., a pierwszą podróż odbędzie w sierpniu 1935 r. Prawdopodobnie w czerwcu roku przyszłego spuszczony będzie na wodę okręt „Batory" i po upływie 7 do 8 miesięcy od tej chwili odbędzie pierwszą podróż.

Budowa obu tych nowych statków oparta została na korzystnej dla gospodarstwa polskiego pełnej kompensacie towarowej.

Oba nowe statki wyposażono w ostatnie zdobycze techniki, zarówno w dziedzinie nawigacyjnej, maszynowej, jak i urządzeń pasażerskich, obsługiwać będą trasę Gdynia—Nowy Jork w ciągu 8-miu dni. Uruchomienie tych dwóch nowych okrętów jest gwarancją dalszego rozwoju polskiej pasażerskiej żeglugi morskiej.

Rok 1935 będzie pełen niebezpieczeństw

Sensacyjne rewelacje gen. Morgana

WIEDEŃ, 17.11. Generał Morgan, b. członek międzynarodowej komisji wojskowej w Niemczech, oświadczył w Londynie — wedle doniesień, nadesłanych do Wiednia — że pomiędzy Niemcami i Irlandją istnieją obecnie tajemnicze stosunki, pozwalające przypuszczać, iż Niemcy są skłonne uznać jako pierwsze republikę irlandzką, której powstanie obecnie jest przygotowywane.

W portach irlandzkich zaobserwować można znamienną akcję: parowce niemieckie wyładowują wśród nocy duże skrzynie, które z rozporządzenia celnych władz irlandzkich nie podlegają kontroli. Zawartość tych skrzyń nie jest dla nikogo tajemnicą, znajduje się w nich bowiem broń i amunicja.

Nie jest wykluczone, iż Anglja stanie pewnego dnia przed osobliwą niespodzianką, mianowicie, że Irlandja będzie dla Niemiec na wypadek wojny bazą wojskowych samolotów niemieckich. Gen. Morgan zaznacza wkońcu, iż odbył z marsz. Fochem tuż przed jego śmiercią konferencję, w czasie której marsz. Foch oświadczył, iż r. 1935 będzie dla Europy bardzo niebezpieczny.

BUDUJEMY POTĘŻNE PAŃSTWO

Defetyści nie ukryją przed nami dotychczasowego dorobku

Na życie zbiorowe w nowoczesnem państwie składa się tyle fragmentów, tyle szczegółów i tyle wciąż dokonuje się zmian, iż są one mało dostrzegalne w toku przeobrażeń. Zwłaszcza ostatnie lata w Polsce obfitują w tak zasadnicze zmiany zarówno w strukturze naszego życia zbiorowego jak i stosunku rzeszy obywatelskiej do Państwa— iż szeroki ogół niezbyt zdaje sobie sprawę z przeobrażeń tych linij kierunkowych, po jakich toczą się nasze dzieje polityczne, społeczne i gospodarcze.

Niekiedy tylko jakby rakieta na firmamencie wybłyskuje znak orjentacyjny i wtedy radujemy się nim, wtedy podziwiamy pewne efekty. Przeżywaliśmy ostatnio kilka takich momentów, stanowiących jakby znaki orjentacyjne. Było to wtedy, naprzykład, kiedy w Genewie otrząsnęliśmy się z ostatniego śladu niewoli politycznej i zrzuciliśmy pęta narzucone nam niesprawiedliwie przez traktat o ochronie mniejszości. Widomym takim znakiem przeobrażeń było naprzykład, gdy mocarstwowe nasze stanowisko zostało stwierdzone podniesieniem poselstw do rzędu ambasad: naszych zagranicą i zagranicznych u nas. Takim znakiem orjentacyjnym w dziedzinie gospodarczej był np. ostatnio fakt, iż do przyszłorocznego budżetu wolno nam było wstawić na inwestycje kwotę większą, niż wynosi przypuszczalny niedobór.

Sprawdzianów takich możnaby oczywiście podać wiele więcej, bo są one na szczęście i mnożą się coraz bardziej.

I jeśli z tych rozlicznych znaków orjentacyjnych urobić sobie chcemy obraz syntetyczny, to musimy stwierdzić: jak przez przeszło pięć lat odbywał się powolny proces narastania kryzysu, proces dlatego tak powolny i pozbawiony cech gwałtownych, bo umieliśmy mu przeciwstawić silną wolę przetrwania — tak jesteśmy obecnie w trakcie również powolnego, ale nieustannie dokonującego się procesu wyzwalania się z ucisku kryzysowego, dźwiganie się z dna depresji gospodarczej.

Ale jak się to odbywa? Jak wydźwigujemy się z tego dna? Bezsprzecznie zahartowani, rozporządzający wielkim bezsprzecznie zapasem doświadczeń i umiejętności dostosowania się do zmienionych warunków.

Zginęły setki efemeryd gospodarczych zniknęło to, co było zbutwiałe i niezdolne do życia, Rozwiały się fikcje.

Ale z nabytych w tych ciężkich czasach doświadczeń umie i Państwo i obywatel wysnuwać logiczne wnioski. Spójrzmy choćby w dziedzinę naszego eksportu. Tyle przeszkód! Tyle barjer celnych, tyle utrudnień dewizowych, tyle hamulców kontyngentowych! A jednak nasz bilans handlowy z zagranicą nie przestał być dodatni. Dlaczego? Bo umiemy już konkurować z zagranicą, bo zarówno jakością jak i ceną towarów zdołaliśmy postawić na swojem i nie dać się wyprzeć z zajętych pozycyj, wręcz przeciwnie: zdołaliśmy je nawet rozbudować i rozszerzyć.

Albo jeśli weźmiemy inny przykład: już nie ze stosunków z zagranicą, a wewnętrznych.

Wiemy, że stan naszych dróg jest fatalny, że odziedziczyliśmy pod tym względem po zaborcach tragiczną spuściznę, że gęstość naszych linij komunikacyjnych stoi w odwrotnym stosunku do potrzeb 33-miljonowego państwa.

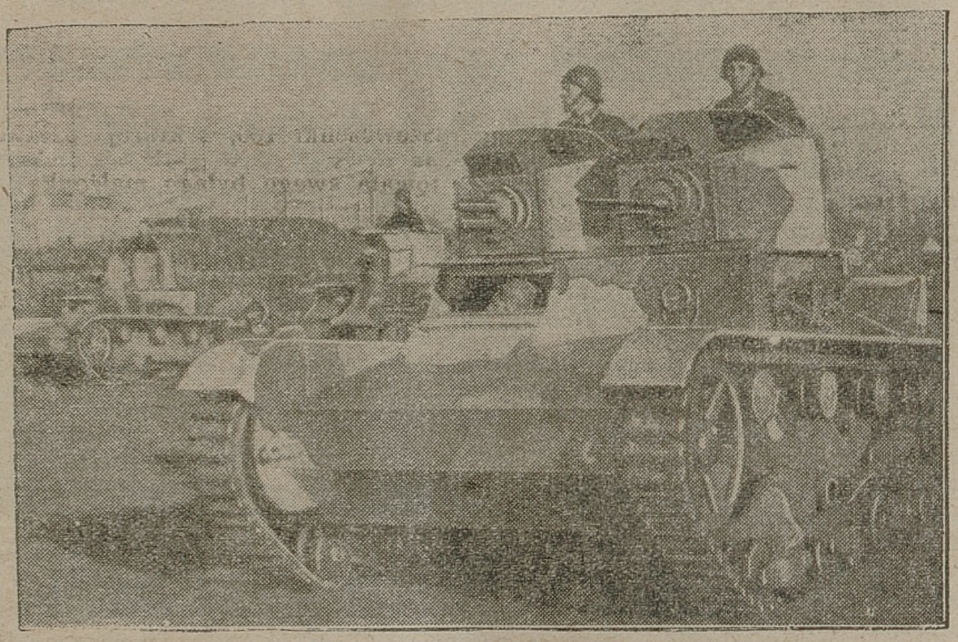
Ale nie wszyscy wiedzą — możnaby nawet powiedzieć: bardzo niewielu wie, że w ciągu jednego tylko roku, roku ostatniego, zdołaliśmy zbudować przeszło 550 km. nowych dróg, a tyleż kilometrów dróg starych, zniszczonych, będących raczej hamulcem, niż udogodnieniem ruchu, doprowadzić do ładu i oddać na użytek społeczeństwa. Że w ciągu tego jednego roku wybudowaliśmy 250 km. nowych zupełnie linij kolejowych. A jest to wysiłek i rezultat, na który sobie rzadko pozwolić mogą stare i świetnie zagospodarowane państwa na zachodzie Europy. Dwieście pięćdziesiąt kilometrów nowych linij kolejowych, zbudowanych w 5-ym roku depresji gospodarczej — to przecież sprawdzian tężyzny i znak wyzwalania się z martwoty, w jaką pogrąża kryzys ekonomiczny.

Dokoła nas wciąż brzęczą uprzykrzone osy defetyzmu, wciąż jadem pesymizmu zatruwać próbują nas ludzie niewiary czy też ślepej nienawiści. Czepiają się lada błahostki, lada pyłka, lada pozoru. Wyolbrzymiają każdą drobną trudność, których przecież w zbiorowisku 33 miljonów ludzi nie sposób uniknąć; przesłaniają widok na nasz dorobek polityczny i gospodarczy nałogowem utyskiwaniem i zawodowem czarnowidztwem.

Ale ten dorobek istnieje i z każdym dniem staje się większy i bardziej widoczny. W nim to ma społeczeństwo oparcie i on to stanowi rękojmię naszego rozwoju i naszej przyszłości.

M.

CZOŁGI DEFILUJĄ.



W defiladzie w dniu 11 listopada w stolicy przed Marszałkiem Piłsudskim — wzięły udział również duże czołgi Vickersa, wzbudzając wielkie zainteresowanie publiczności.

Wynalazki Marconiego na r. 1935

Telefon z telewizorem — Film — Roentgen na odległość

Nieustający nigdy w pracy Edison europejski, markiz Marconi obiecuje na przyszły rok wykończenie trzech wynalazków, które odgrywają dużą rolę w życiu społecznem. Pierwszym z nich, zaawansowanym, jest połączenie telefonu z telewizorem. Z chwilą gdy połączenie między obu numerami jest dokonane, na matowej szbce ukazuje się twarz osoby, stojącej przy aparacie. Wynalazek ten udoskonala Marconi w tym celu, aby koszty aparatury zmniejszyć wydatnie, tak mocno, iżby telewizor telefoniczny stał się dostępny dla wszystkich. Drugi wynalazek polega na nowym systemie przenoszenia obrazów i zdjęć filmowych na dystans. Istnieje już jeden taki aparat w Londwnie, ale jest to system b. skomplikowany i kosztowny. Marconi twierdzi, iż jego system telewizji filmowej będzie łatwy i tańszy, tak, iż w przyszłości widz siedzący w kinie w Paryżu będzie mógł np. oglądać na ekranie to, co się w danej chwili dzieje w Tokio, Chicago czy Władywostoku. Pozatem obrazy wyświetlane, dajmy na to, w kinie londyńskiem, będą mogły być przenoszone i wyświetlane jednocześnie na ekranie kina paryskiego czy warszawskiego.

Trzeci zaś wynalazek dotyczy dziedziny medycyny i może mieć doniosłe znaczenie dla całego szeregu chorób. Marconiemu udało się przy użyciu ultrakrótkich fal przenosić na dystans zdjęcia rentgenowskie. Tak więc np. chory na płuca, znajdujący się w sanatorjum londyńskiem, nie będzie musiał udawać się np. do Wiednia, do specjalisty, gdyż zdjęcie rentgenowskie chorego płuca zostanie przekazane i wyświetlone w ciągu kilku minut na ekranie kliniki wiedeńskiej. Tyle obiecuje Marconi na rok 1935.

Wiadomości radjowe

RZECZYWISTOŚĆ A ZŁUDZENIE.

Ciągle trwają poszukiwania, dążące do usprawnienia dekoracyj akustycznych słuchowiska radjowego. W jednej z zagranicznych stacyj nadawczych próbuje się dzisiaj rozwiązać zagadnienie kulis słucshowiskowych w ten sposób, że całe sceny wykonywa się w możliwie zbliżonej do realnych warunków sytuacji, a więc naprawdę w obozie, na ulicy, w ogrodzie i tak wykonaną scenę nagrywa się na płyty, wplatając ją potem w opowiednie miejsce słuchowiska.

WSKAZÓWKI DLA RODZICÓW.

Inowacją w tym dziale są audycje wprowadzone w godzinach przedpołudniowych, przeznaczone dla kobiet nie pracujących zawodowo ,pań domu, które po wyjściu męża do zajęcia, dzieci do szkoły ,o tej właśnie porze mają chwilkę wolną dla siebie i mogą słuchać radja. Obok zwykłego programu, który uwzględnia w tym dziale domoznawstwo, kulturę życia codziennego, współpracę członków rodziny, wychowanie dzieci itp. wprowadzony został w programie zimowym systematycznie prowadzony cykl pogadanej dla młodych matek — wskazówki z zakresu higjeny dziecka do lat 7. Cykl ten prowadzony jest przez lekarzy kliniki dziecięcej w Warszawie.

Od grudnia rozpoczyna się cykl pogadanek wychowawczych. W pogadankach tego cyklu omawiane będą najnowsze prądy wychowawcze, udzielane będą wskazówki rodzicom w sprawie samokształcenia, w zakresie zagadnień wychowawczych, poruszane będą trudności wychowawcze, dotyczące dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, ilustrowane przykładami z życia.

W najbliższym czasie rozpocznie się również cykl pogadanek z dziedziny higjeny kobiety oraz kosmetyki, prowadzony przez lekarki specjalistki.

UDOSTĘPNIONA SKARBNICA WIEDZY.

„Encyklopedja mówiona" zapoczątkowana przez Polsike Radjo przed kilku tygodniami, została przyjęta przez radjosłuchaczy bardzo przychylnie. Skwapliwie korzystają oni ze sposobności uzupełnienia swych wiadomości z wszelkich dziedzin wiedzy. W formie kilkuminutowych popularnych referatów, opracowywanych przez wybitnych fachowców (profesorów i naukowych pracownikóww Uniwersytetu), udzielono dotychczas odpowiedzi na kilkanaście zagadnień w zakresie geografji, językoznawstwa, muzykologji, gospodarstwa i sportu. Audycje odbywają się dwa razy na miesiąc, w pierwszą i trzecią środę, pod kierunkiem inż. Stanisława Broniewskiego.

Działalność banku gospodarstwa krajowego na Śląsku

Od roku 1923 działa na Śląsku Bank Gospodarstwa Krajowego, instytucja o 50-cioletnich tradycjach służenia wyłącznie polskim celom gospodarczym.— Bank ten powołany został do życia przez Sejm Galicyjski pod firmą Banku Krajowego we Lwowie w roku 1883. — Stało się to dzięki zdobyciu przez polaków w dawnym zaborze austrjackim własnej autonomji. Instytucję tę z natury rzeczy po złączeniu dzielnic Polski przejmuje państwo i łącząc ją z dwoma innemi bankami państwowemi tworzy w r. 1924 Bank Gospodarstwa Krajowego, zyskując w niej doskonale zorganizowany, o dużem doświadczeniu, z fachowo wyrobionym personelem, gotowy aparat finansowy, który też wybił się na czoło instytucyj finansowych w Polsce, o czem świadczy choćby jego suma bilansowa, wynoszące na rok 1933 2172 miljonów złotych.

Działalność kredytowa Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach obejmuje kredyt krótko i średnioterminowy, zaś kredyt długoterminowy jest scentralizowany w Zakładzie Głównym w Warszawie.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego do zakresu działalności Oddziału katowickiego należy przedewszystkiem pomoc kredytowa dla samorządów, komunalnych kas oszczędności, spółdzielni kredytowych, dla polskiego stanu średniego, a także dla przemysłu prywatnego. Oddział pośredniczy nadto w rozprowadzaniu rządowych akcyj kredytowych oraz kredytów z źródeł Skarbu Śląskiego.

Kredyt krótkoterminowy dla samorządów, jakkolwiek rzadko wchodzący w rachubę, wykazał jednak najwyższe napięcie w kwocie 1.850.000 zł.

W rozwoju pomocy finansowej dla komunalnych kas oszczędności szczególnie ważnym jest rok 1931.

W lipcu tego roku na skutek załamania się tutejszych banków niemieckich, co spowodowało nawet częściowe ich zamknięcie, społeczeństwo tutejsze zaskoczone niespodziewaną katastrofą tutejszych banków, ulegając panice poczęło masowo wycofywać i wypowiadać wkłady w komunalnych kasach oszczędności, które, jakkolwiek w normalnych warunkach dostatecznie płynne, w tym wypadku musiały skorzystać z pomocy. Pomocy tej udzielał Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielając kredyt w wysokości 5.000.000 zł. W tymże roku zawarł Bank specjalną umowę z Komunalnemi Kasami Oszczędności, na podstawie której staje się ich centralą finansową, co wpływa na dalsze poważne zacieśnienie współpracy.

W odniesieniu do Spółdzielni Kredytowych pomoc Banku stale narasta i wynosi obecnie kwotę 1.400.000 zł. Poza kredytem, przyznanym Spółdzielniom na zasilenie ich środków obrotowych, rozprowadzają one przyznany przez Bank kredyt na pomoc finansową dla kupiectwa. Gdy pod koniec ubiegłego roku Banki Ludowe na Śląsku popadły w trudności płatnicze z powodu wycofywania wkładów, oraz zamrożenia kredytów, B. G. K. zdając sobie sprawę, jak ważną jest rzeczą podtrzymanie zaufania do nich licznych rzesz wkładców, przyszedł Bankom Ludowym z pomocą finansową, przeznaczając na ten cel z własnych funduszów 300.000 zł.

Doceniając ważność istnienia i utrymania polskiego stanu średniego, tj. drobnego przemysłu, rzemiosła i kupiectwa, walczącego z konkurencją niemiecką, zasilaną tanim kredytem, przychodził Bank z pomocą, udzielając na specjalnie ulgowych warunkach kredytu średnioterminowego. Akcję kredytową przeprowadza Bank częściowo bezpośrednio, przyznając 1.000.000 zł. w 5-cioletnich pożyczkach, częściowo zaś przez komunalne kasy oszczędności w 2 i pół-letnich kredytach, których łącznie udzielono na sumę 3.600.000 zł. Łączna zatem pomoc dla rzemiosła wyniosła około 5.000.000 zł. Skoro na skutek niepomyślnej konjunktury gospodarczej rzemieślnicy, korzystający z 5-cioletnich pożyczek nie mogli wywiązywać się ze swych zobowiązań, Bank, kierując się troską o utrzymanie zdrowych polskich warsztatów rzemieślniczych, przedłużał dłużnikom okres spłaty zaciągniętych kredytów zależnie od stanu finansowego kredytobiorcy nawet o trzy lata.

Z dobrodziejstwa tego skorzystało okrągło 40 proc. ogólnej liczby dłużników. Drobne kupiectwo korzysta z kredytów dyskontowych rozprowadzonych za pośrednictwem Banków Ludowych w sumie 800.000 zł.

Z innych grup gospodarczych najwydatniej z pomocy kredytowej korzysta przemysł, przyczem wysokość kredytów idzie w parze z rozwojem konjunktury gospodarczej. Rozpiętość zadłużenia przemysłu waha się od 3 miljonów do 12.500.000.— zł. Rolnictwo korzystało z pomocy kredytowej jedynie w nieznacznych rozmiarach, gdyż wielka ilość ziemska w rękach polskich na Śląsku jest skromnie reprezentowana, a tylko wielkiej własności ziemskiej B. G. K. może udzielać kredytów. Kredyty te wynoszą obecnie 300.000 zł.

Łączna suma przyznanych przez Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach kredytów wynosiła w dniu 31 grudnia 1933 r. 25.900.000.— zł.

Ponadto Bank administruje Śląskim Funduszem Gospodarczym oraz Śląskim Funduszem Pożyczkowo - Zapomogowym. Z Śląskiego Funduszu Gospodarczego przyznano dotychczas 2814 pożyczek budowlanych na sumę 33.750 tys. zł., zaś z Śląskiego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego udzielono pożyczek 180 w sumie 3.127.049,95 zł., zapomóg zaś na kwotę 118.635.— zł.

Pozatem Bank popierał akcję budowlaną na Śląsku przez udzielanie kredytów z własnych funduszów. W ramach tej akcji udzielono pożyczek 26 na sumę okrągło 450.000 zł.

W związku z wzrostem agend Oddziału B. G. K. w Katowicach dotychczasowe lokale biurowe okazały się za szczupłe. Przystąpiono zatem do budowy własnego gmachu, który ukończono i oddano do użytku w roku 1930. Przez wzniesienie tego gmachu, a ponadto domu mieszkalnego dla pracowników Banku, osiągnięto również i inny cel. W ten sposób bowiem sfruktyfikowano na Śląsku część zysków Oddziału katowickiego. W budowie gmachu i domu mieszkalnego uczestniczyły jedynie firmy śląskie i zatrudniono wyłącznie robotników śląskich. Stolicy zaś Śląska przybył nowy okazały gmach, świadczący o dalszem ugruntowaniu polskiego stanu posiadania, co tu na zachodnich rubieżach państwa posiada niemałe znaczenie.

Reasumując zatem rozwój dotychczasowej działalności, śmiało rzec można, że Bank Gospodarstwa Krajowego na Śląsku, darzony zaufaniem przez tutejszą ludność, realizuje w całej pełni wytknięte sobie cele.

Nadmienić należy, że z chwilą objęcia prezesostwa Banku Gospodarstwa Krajowego przez Gen. Romana Góreckiego zaznaczył się znaczny rozwój całej Instytucji a sjecjalnie Oddziału w Katowicach, którego kierownictwo spoczywa od 1926 r. w ręku p. Stefana Jarnutowskiego, zastępcy dyrektora Instytucji Centralnej w Warszawie.

Ś. † p.

Ignacy Kopczyński

obywatel Kazimierza k. Strzemieszyc

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu 16-XI-34 r., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kościelnej nastąpi dnia 18. XI. o godz. 3 popoł. do Kościoła w Kazimierzu,a następnie na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19 listopada w poniedziałek o godz. 8-ej rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Postępy elektryfikacji

Zagłębia Dąbrowskiego i przyległych obszarów

Zgodnie u stawą elektryczną z dnia 21 marca 1922 r., na wytwarzanie i sprzedaż prądu elektrycznego potrzebne jest zasadniczo uprawnianie rządowe.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego instytucją posiadającą uprawnienie rządowe tego rodzaju jest elektrownia okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem — posiadająca zakład wytwórczy w Małobądzu — na granicy Sosnowca i Będzina.

Na zasadzie swego uprawnienia elektrownia okręgowa dostarcza prąd w Sosnowcu, Niwce, Czeladzi i Dąbrowie oraz projektuje w prędkim czasie rozszerzenie granic zasilania.

Tereny położone na półn. wschód od Zagłębia Dąbrowskiego, poczynając od Ząbkowic aż do Częstochowy. są zaopatrzone w energję elektryczną przez sp. akc. „Sieci elektryczne". Spółka ta ma wspólną organizację z elektrownią okręgową i pobiera prąd z elektrowni, przesyłając go własnemi przewodami aż do konsumentów.

Elektryfikacja obszaru uprawnienia sieci elektrycznych stale się rozwija. Obecnie korzystają już z prądu elektrycznego następujące miejscowości: **Ząbkowice, Bielowizna, Łazy, Zawiercie, Kromołów, Mrzygłód, Mrzygłódka, Myszków, Mijaczów, Żarki, Poraj, Kamienica Polska i Częstochowa.** Budowa sieci postępuje stale naprzód; tak np. w bieżącym roku jeszcze zostanie zelektryfikowana **osada Poręba.** Projektowane jest w przyszłym roku rozszerzenie terenu uprawnienia i kolejne łączenie do sieci coraz dalszych miejscowości.

W ten sposób dzielnica nasza upodobni się do Śląska lub Pomorza, gdzie prawie każde osiedle korzysta z prądu elektrowni okręgowej.

KRONIKA

Niedziela 18 Listopad

Dziś Ottona op.
Jutro: Ireny, Elżbiety
Wschód słońca: 6.41
Zachód słońca: 15.37

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 18 listopada.

9.00. Sygnał czasu. 9.07. Gimnastyka. 9.20. Dziennik poranny. 9.40. Płyty. 9.50. Chwilka dla pań domu. 9.55. Program na dzień bieżący. 10.30. Nabożeństwo. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Przegląd teatralny. 13.00. Przez lądy i morza.. 14.00. Muzyka lekka. 15.00. Pogadanka rolnicza. 15.25. Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35. Płyty. 15.45. Jak to bywa w zimie na kominie. 16.00. Srebrna mapa. 16.20. Recital śpiewaczy. 16.45. Łamigłówki. 17.00. Muzyka do tańca. 17.50. Książka o Wilnie. 18.00. Teatr Wyobraźni. 18.45. Życie młodzieży. 19.00. Muzyka lekka. 19.45. Program na dzień następny. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00. Koncert muzyki łotewskiej. 20.45. Dziennik wieczorny 20.55. Jak pracujecy w Polsce. 21.00. Na wesołej lwowsikej fali. 21.10. Wiadomości sportowe. 21.50. Skrzynka pocztowa. 22.10. Transmisja z Budapesztu II-ej części koncertu europejskiego. 22.45. Koncert reklamowy. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela. 18 listopada.

9.00. Transmisja z Warszawy. 10.10. Płyty. 10.30. Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.05. Co słychać na Śląsku. 12.15. Transmisja z Warszawy. 15.15. Arje i pieśni. 15.25. Skrzynka pocztowa 15.35. Dalszy ciąg koncertu. 15.45. Warunki życia organicznego w wodzie. 16.00. Transmisja z Warszawy. 19.15. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 21.40. Wiadomości sportowe. 21.50. Porady radjotechniczne. 22.10. Transmisja z Budapesztu. 22.45. Koncert reklamowy. 23.00. Transmisja z Warszawy.

—o—

Z Kielc

(k) **Posiedzenie rady w sprawie wyboru ławników.** W dniu 21 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zebranie wyborcze radnych miejskich dla dokonania wyboru 4 ławników.

Następnie odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej, 2) wybór komisji dyscyplinarnej, dla pracowników zarządu miejskiego.

(k) **Spłoszone konie.** Wczoraj w czasie nakładania siana na wozy wskładzie wojskowym przy ul. Młynarskiej w Kielcach, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który omal nie pociągnął za sobą dwuch śmiertelnych ofiar w ludziach.

W czasie przetaczania wagonów z sianem, przy jednym z wozów spłoszyły się konie, które poczęły biec naoślep, wskutek czego siedzący w wozie kanonier 2 p. a. l. Onufry Kaliman spdadł z wozu i dostał się pod koła doznając ciężkich ooražeń całego ciała.

Spłoszone konie biegnąc dalej wpadły w pobliżu ul. Karczowskiej na wóz naładowany deskami, który wywróciły, raniąc woźnicę Piotra Źródelskiego z Kielc.

Obie ofiary tragicznego wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Napad.** Do wracającego do domu z Bukówki Adama Wolskiego, zam. w Kielcach przy ul. Warszawskiej 14, podszedł nieznany osobnik, który uderzył go pięścią w głowę, a następnie zadał mu nożem kilka ciosów w plecy i rekę. Ciężko rannego Wolskiego przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Policja jest już na tropie napastnika.

WALKA Z ANALFABETYZMEM

Nie od dziś, ani od wczoraj stanęło przed nami zagadnienie analfabetyzmu, jako jedna z najistotniejszych bolączek społecznych i kulturalnych. Przedewszystkiem objęliśmy po zaborcach spuściznę niezachęcającą. W zaborze rosyjskim np ilość analfabetów dochodziła do 70 proc., lepiej było w zaborze austrjackim, jakkolwiek i tu procent analfabetów był znaczny.

Obecnie w Polsce mamy ponad 13 proc. analfabetów po miastach i około 35 proc. na wsi (dane przybliżone). — Najwięcej analfabetów przypada na województwa wschodnie i południowo - wschodnie (Polesie 71 proc., Wołyń 58 proc. Stanisławów 41 proc.), najmniej na Pomorzu (5 proc.), w Poznańskiem (3 proc.) i na Śląsku Cieszyńskim (2.5 proc).

Z roku na rok analfabetyzm wzrasta, w miarę przyrostu dzieci, w miarę pozostawania coraz to większej ilości dzieci poza murami szkoły. Jak wiadomo w roku szkolnym bieżącym takich dzieci mamy od 600 tys. do 700 tys. — Chcąc podołać powszechnemu obowiązkowi szkolnemu brak nam, jak wskazują obliczenia—kilkunastu tysięcy nauczycieli i wiele tysięcy gmachów szkolnych.

O ile zatem dla wielu państw, jak: Finlandja, Niemcy, Danja itp. problem analfabetyzmu właściwie nie istnieje, to u nas stanowi on ważny czynnik hamujący państwo na drodze postępu i rozwoju. Jakkolwiek instytucje oświaty dorosłych, towarzystwa oświatowe, a zwlaszcza wojsko zrobiły na polu walki z analfabetyzmem wiele, działalność ich nie rozwiązuje zagadnienia, skoro nie możemy zorganizować tak sieci szkolnej, aby objąć oświatą powszechną wszystkie dzieci.

Jakie skutki pociąga za sobą brak analfabetyzmu, widzimy na przykładzie wielu państw zagranicznych. Widzimy, tam wysoką kulturę, wyższy poziom życia i stopy życiowej. Ma to swoje odzwierciadlenie przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej. Spożycie produktów szlachetniejszych i bardziej odżywczych jest znacznie większe. Jako wskaźnik może tu wystąpić przypadające na głowę spożycie cukru, pszenicy i innych artykułów. W Anglji np. przypada na głowę 160 kg. pszenicy, w Polsce 44, we Francji 38 kg. cukru, w Polsce 8 i pół kg. Przykładów można mnożyć bez liku. Ma to oczywiście swój skutek w obrotach wewnętrznych w kraju, odbija się na cenach, bezrobociu i t. d.

Nie trzeba dowodzić, że uprawa roli (a jest to aktualne w naszym kraju) gdzie mamy około 70 proc. rolników), przynosi większe zyski, im wyższy jest poziom kultury ludności. Do analfabety z trudem trafia każda światła myśl, omija go każde źródło postępu. Rzecz przytem ciekawa, że postęp w rolnictwie oraz rentowność gruntu nie zależy od jakości roli, jej większej czy mniejszej urodzajności. Przeciwnie, kraje bardzo żyzne, o dużej ilości analfabetów, mają mniejszą wydajność z 1 ha, aniżeli kraje o ziemi uboższej, ale stojąco wysoko kulturalnie.

Wpływ na ilość analfabetów ma tak że zajęcie ludności, a zwłaszcza gęstość zaludnienia. Łatwiej jest objąć oświatą ludność gęściej zamieszkującą dany teren, aniżeli kraj zaludniony słabo. To też kraje o przewadze ludności przemysłowej stoją na wyższym poziomie kultury, kraje rolnicze naogół na niższym. Moment ten do pewnego stopnia nas tłumaczy, nie stanowi jednak argumentu, który może zaważyć na naszych tendencjach do walki z ciemnotą w Polsce.

Walka z analfabetyzmem jest zatem postułatem niezwykłej wagi i doniosłości. Analfabetyzm, to jedna z najcięższych klęsk, jakie nas trapią. To klęska równa pożarowi, głodowi itp., skutkiem jej bowiem jest paraliż kultury i zacofanie, wreszcie zatamowanie wszelkich możliwości rozwojowych ku lepszemu jutru dla państwa i narodu.

Dlatego nie może nikogo zabraknąć w walce z tą najwyższą plagą naszych czasów. Państwo i społeczeństwo pospołu winny wytężyć wszystkie swoje siły, aby analfabetyzm usunąć. Musimy się jednak do tego wziąć nietylko energicznie, ale rozważnie i rozsądnie. Żaden wysiłek społeczny i państwowy nie może być zmarnowany. Trzeba obrać jaknajracjonalniejsze drogi pracy, przemyśleć środki i metody działania, nie pozwalając na przemycanie pewnych haseł politycznych pod pozorem chałupniczo - filantropijnej działalności oświatowej pewnych jednostek i grup. Akcja walki z analfabetyzmem musi być opracowana i ujęta planowo pod nadzorem pewnych komórek aparatu państwowego, które powołają do współpracy całe społeczeństwo.

„Apetyczny kongres"
200 najwybitniejszych kuchmistrzów
Sznycle z... fijołków i zupa z.. róż

W tych dniach przypadła setna rocznica śmierci Antoniego Careme. Nazwisko jego znane jest tylko w kołach wyższych arystokracji, albowiem Careme przeszedł do historji, jako jeden z najgenjalniejszych kucharzy.

Był on nadwornym kuchmistrzem Napoleona, cara Rosji i angielskiego króla Jerzego IV. W związku z tem odbył się obecnie w Londynie wielki kongres gastronomiczny. Na niezwykły ten zjazd przybyło dwustu najwybitniejszych kucharzy i znawców sztuki kulinarnej ze wszystkich stron świata. Kilka godzin trwała uczta, na której podawano wyłącznie potrawy, wykonane wedle przepisu mistrza Careme. Podczas biesiady tej skonsumowano 45 najprzeróżniejszych dań oraz wypito 12 gatunków najprzedniejszych win. Przy stole rozwinęła się, oczywiście, dyskusja, poświęcona wyłącznie sprawom gastronomicznym. Mówcy, którymi byli kucharze, przyrządzający bankiety na wieleset osób i pracujący na dworach królów lub miljonerów amerykańskich, wygłosili na tematy kulinarne niezwykle ciekawe odczyty.

Przedewszystkiem stwierdzili wszyscy, że naogół ludzie współcześni nie poświęcają zbyt wiele czasu na jedzenie. Dawniej ucztowano całemi dniami, nie w celu zaspokojenia głodu, ale by rozkoszować się wyszukanemi smakołykami. Dziś nawet najbogatsi ludzie zjadają wykwintne wprawdzie dania, ale czynią to tak szybko, że — jak twierdzą mistrzowie sztuki kulinarnej — nie są nawet w stanie wyczuć dokładnie smaku konsumowanej potrawy.

Jeszcze przed kilkudziesięciu laty, każda uczta składała się conajmniej z piętnastu dań. Dziś liczbę ich zredukowano do pięciu. Niezwykle ciekawe były sprawozdania kuchmistrzów, obsługujących miljonerów amerykańskich. Ekstrawagancja, która cechuje Amerykan we wszystkich dziedzinach życia, daje się zauważyć przedewszystkiem w formie spożywanych przez nich potraw. Każde przyjęcie musi bezwzględnie posiadać swego rodzaju „sensację", a więc potrawę, której dotychczas nigdzie jeszcze nie jedzono.

Oczywiście, że jest to dość trudne zadanie, to też kuchmistrze tworzą niemożliwe wprost kombinacje i pomysły. Niektórzy gastronomowie chwalili się na kongresie wynalezieniem 50 nowych potraw lub smakołyków, prezentowanych w nie spotykanej dotychczas formie. Jeden z najsłynniejszych kucharzy miljonerów amerykańskich opowiada, że posiada do swej dyspozycji zawsze sumę trzech tysięcy dolarów, któremi może rozporządzać wedle swego uznania. Suma ta starczyła niekiedy na urządzenie przyjęcia dla dwóch lub trzech osób.

Na jednym z takich przyjęć podawano 17 rozmaitych przekąsek. Między innemi były tam ostrygi w sztucznej skorupce, która była zrobiona z delikatnego ciasta, do złudzenia przypominającej prawdziwą muszlę. Skorupkę tę, oczywiście, zjadali smakosze,, popijając szampanem. Niektóre potrawy są perfumowane najrozmaitszemi zapachami kwiatów. Jeden z miljonerów urządził pewnego razu „kwiatowe przyjęcie", na którem były podawane sznycelki z fiołków, zupa z róż, a na deser podany był tort z liści pierwiosnków i innych kwiatów.

Ludzie, którzy wydzielają promienie
Swiecąca włoszka—Ultrafioletowe promienie materji

Z Włoch donoszą o istnieniu kobiety, która wydziela światło. Nie jest to plotka bulwarowych dzienników, ale naukowo stwierdzony, fakt, o którym zawiadomił wszystkich znany uczony włoski dr. Protti na jednem z posiedzeń Akademji Nauk Uniwersytetu w Padwie.

Ciało tej kobiety, które zbadało dokładnie kilku lekarzy, wydziela fale świetlne. Fale te zmierzono pod względem ilościowym i jakościowym przy pomocy bardzo czułych aparatów. Efekty świetlne zdjęto przy pomocy kinowego aparatu do zdjęć, zmontowanego nad piersiami badanej osoby. Film pokazuje dokładnie różne fazy wysyłanych fal.

Wypadek ten jest niezmiernie rzadki, ale nie jest nieznany. Nowością jest tylko naukowy sposób badania. Już w twierdzeniu o aureoli świętych występują w średniowieczu opisy podobnych wypadków. Uczony niemiecki Reichenbach dowiódł w połowie ubiegłego stulecia, że legendy te mają podłoże realne. Wytłumaczył on fakt efektów świetlnych, ukazujących się na twarzy osób szczególnie zdenerwowanych.

Podobnie badana przez dr. Prottiego osoba objawiała efekty świetlne w związku z gwałtownemi wzruszeniami umysłu, które przyjmowały u niej formę ekstazy religijnej. Była to osoba stygmatyzowana światłem.

I stygmatyzacja nie jest również zjawiskiem nieznanem nauce. Osoby z stygmatami istniały w różnych czasach.

Stwierdzono, że w pewnych wypadkach duchowe przeżycia wpływają na zmiany fizjologiczne, niezależne od woli. Wpływ ten znany u wielu organizmów niższych. Wiadomo, że niektóre gatunki ryb i mięczaków mogą zmieniać kolor swego ciała przy pomocy specjalnego urządzenia swego aparatu barwikowego. Nietylko kameleon, lecz wiele innych istot może przyjmować barwę swego otoczenia. Należy więc przypuszczać, że również objaw świecenia ciał, znany przedewszystkiem u ryb głębinowych, jest działaniem istniejącego w ciele aparatu świetlnego.

Biofotogeneza, czyli powstawanie światła z procesów życiowych, jest znana dzisiaj u organizmów na każdym stopniu rozwoju. Wytworzone w ten sposób światło odróżnia się od innych form światła tem, że nie wydziela promieni cieplnych. Jest to zimne światło.

Istnieją fotobakterje mikroskopijnie drobne organizmy jednokomórkowe, które powodują świecenie się martwych ryb i zjawisko świecenia się morza. Znane są świecące się „robaczki świętojańskie".

Pr. Protti przypuszcza więc, że u badanej przez niego osoby działa taki sam aparat fotogenetyczny, jak ten, jaki znamy u niższych organizmów. W czasie stanów, w których osoba ta wydziela światło, ciało jej objawia też inne zmiany. Puls jej bije z dwukrotną siłą, oddech jest przyśpieszony i gwałtowny. Te zmiany w organizmie są powodem silniejszego napływu krwi do pewnych gruczołów, wywołujących zjawiska świetlne. Dr. Protti wskazuje na to, że badana przez niego osoba miała pierwsze swoje objawy w okresie głodu w czasie wielkiego tygodnia postnego. Wnioskuje z tego, że ten anormalny stan łączy się z zakłóceniem w wegetatywnym systemie ludzkiego ciała. Przypuszcza, że w czasie takiego zakłócenia rozwijają gruczoły krwi specyficzne promieniowanie, podobne do ultrafioletowego promieniowania materji.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych w Zawierciu

Wzmagające się w Zawierciu bezrobocie w roku 1931 zmusiło ówczesny zarząd miejski z komisarzem p. Franciszkiem Langartem na czele do podjęcia realnej walki ze zgubnemi jego skutkami. Okazało się bowiem ,że pomoc doraźna, a nawet częściowe zatrudnianio bezrobotnych niezaspakajało w zupełności ich najistotniejszych potrzeb.

W zarządzie miejskim powstała myśl, zorganizowania ogródków działkowych dla bezrobotnych pracowników fizycznych. W tym celu zarząd miejski wydzierżawił od zakładów przemysłowych „Poręba" obszar o przestrzeni ponad 28 ha, leżący tuż za miastem. Obszar ten podzielony został na 464 działki po 600 metrów kw. każda, następnie poddzierżawiane zostały bezrobotnym po takiej cenie (obecnie 4.43 rocznie), aby w sumie pokryć tenutę dzierżawną za cały teren.

Dziś po 3 latach stwierdzić należy, że ogródki działkowe stały się dla rodzin bezrobotnych głównem źródłem utrzymania przez miesiące letnie i jesienne, a nawet dają możność zebrania warzyw do użytkowania w okresie zimowym. Akcją ogródków działkowych kieruje miejski komitet funduszu pracy, przy którym istnieje osobna sekcja ogródków działkowych, na czele z p. Józefem Czarnotą. Sekcja ta organizuje dla podległych jej działkowców odczyty i kursy o uprawie warzyw i roślin, przeprowadza lustrację gospodarki warzywnej. Wiosną każdego roku działkowcy otrzymują bezpłatnie od miejskiego komitetu funduszu pracy: ziemniaki, flance kapusty, nasiona marchwi, buraków, fasoli, pietruszki ,ogórków i flance pomidorów. Pozatem otrzymują po parę kg. nawozu sztucznego, zaś o potrzebny obornik muszą się sami starać. Wśród działkowców prowadzone są konkursy uprawy warzyw. Wyróżnieni w konkursach otrzymują nagrody pieniężne. Sekcja ogródków działkowych prowadzona jest celowo i wydaje dobre rezultaty, zestawienie zbiorów końcowych z jednej działki jest nast.: 400 kg. ziemniaków, 450 kg. kapusty, 60 kg. pomidorów, 250 kg. marchwi, 150 kg. buraków, 20 kg. fasoli, 12 kg. pietruszki i wiele innych warzyw. Wiosenna pomoc komitetu dla każdego działkowca wynosiła zł. 8.30, zaś wartość końcowych zbiorów z każdej działki, wg cen rynkowych wyniosła zł. 82.35. Licząc zaś, że z plonów korzystali bezrobotni całe lato, przeto łączną wartość plonów każdej działki obliczyl śmiało można na 100 zł. Zebrane plony ze wszystkich działek, przedstawiły w roku bieżącym wartość ponad 46.000 zł. Komitet wydał zaś wiosną na pomoc działkowcom około 5000 zł.

Poważną przeszkodą w racjonalnem zorganizowaniu akcji ogródków działkowych jest krótkotrwałość dzierżawy obszaru, przeznaczonego pod ogródki. Przeto obecnie najważniejszem zadaniem miejskiego komitetu funduszu pracy jest nabycie tych terenów na własność i wydzierżawienie ich bezrobotnym conajmniej na okres 10 lat. Przez dłuższą dzierżawę działkowcy skłonieni zostaną do intensywniejszej uprawy działek, a co zatem idzie — znacznego zwiększenia plonów.

W tych dniach miejski komitet funduszu pracy opracował preliminarz budżetowy na rok 1935 w sumie 12.000 zł.

Preliminarz ten przesłany został wojewódzkiemu komitetowi funduszu pracy z prośbą o udzielenie potrzebnej subwencji.

Ponadto miejski komitet F. P. zauważył, że powstały obecnie możliwości urządzenia 490 ogródków działkowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Urządzeniem tych ogródków mógłby zająć się miejski komitet funduszu pracy, lub miejscowy oddział związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, który na terenie miasta wykazuje dość ruchliwą działalność.

Dla akcji tej opracowany został preliminarz budżetowy w sumie 2.276 zł. i przesłany również do wojewódzkiego komitetu funduszu pracy.

J. K.

Rzemiosło i chałupnictwo
w województwie kieleckiem
Jak jest w zawodzie szewskim? — Nędza i wyzysk chałupników — Wzrost partactwa

Najliczniej reprezentowanem rzemiosłem w woj. kieleckiem jest szewctwo, liczące 8361 samoistnych zarejestrowanych warsztatów. Niezależnie od samoistnych warsztatów szewskich, rzemiosło szewskie jest wykonywane przez znaczną ilość nielegalnych warsztatów, znajdujących się przeważnie po wsiach oraz przez chałupników szewskich, wytwarzających obuwie na rzecz nakładców tak zw. obuwników.

Liczba tych nielegalnych warsztatów szewskich w woj. kieleckiem sięga w przybliżeniu 7 tysięcy i stanowi główną konkurencję samoistnego rzemiosła szewskiego, które ponosi wszelkie ciężary i świadczenia na rzecz skarbu państwa, a od których chałupnik jest zupełnie zwolniony.

Ośrodki chałupnicze, dochodzące w niektórych skupieniach do 2 tysięcy (pow. kielecki) powodują, że w samoistnych warsztatach szewskich brak jest zupełnie pracy i że właściciele tych warsztatów, nie mając żadnych prywatnych zamówień zmuszeni są przejść na system pracy chałupniczej. Wysokość płac, pobieranych przez chałupników za wykonanie do magazynu obuwie, nie osiąga w wielu wypadkach nawet **1 złotego od pary obuwia, przy 16 i 18 godz. dniu pracy.**

Chałupnictwo szewskie. przeważnie uprawiane jest przez ludność wiejską, traktującą rzemiosło szewskie jako uboczne zajęcie i dlatego też jest w niemiłosierny sposób wyzyskiwane przez przedsiębiorców - obuwników, którzy te same normy płacy stosują również do samoistnych warsztatów szewskich, mających swe źródło utrzymania jedynie w wykonywanem rzemiośle. Z tych względów samoistny rzemieślnik szewski, ponoszący ciężary z tytułu prowadzenia warsztatu i zatrudnienia czeladników nie może rywalizować z chałupnictwem uprzywilejowanem w stosunku do niego, oraz posiadającem źródło utrzymania na roli.

Podkreślić również należy, że warsztaty chałupnicze zatrudniające tysiące pomocników i uczni **przyczyniają się do wzrostu partactwa,** ujemnie wpływającego na losy rzemiosła szewskiego, które w niedalekiej przyszłości **stanie wobec braku kwalifikowanych pracowników.**

Skutki tych warunków, wśród których pracować musi rzemiosło szewskie są takie, że **produkcja warsztatów szewskich spadła do 20 proc. w stosunku do r. 1928.** Płace czeladników szewskich w zależności od miejscowości i kwalifikacji pracownika wahają się **od 3 do 15 zł. tygodniowo,** najwyższą wysokość zł. 15 w Sosnowcu, Częstochowie i Radomiu, a najmniejszą zł. 3 w Siewierzu i Brzesku Nowem.

Mimo ogromnej ilości uczni szewskich, w izbie rzemieślniczej kieleckiej zarejestrowano zaledwie w ciągu roku 13 uczniów na naukę w rzemiośle, co świadczy o tem, że łącznie z nielegalnie wykonywanem rzemiosłem szewskiem panuje w tym zawodzie zupełny chaos.

Przyszli prezydenci miast zagłębiowskich
Brednie prasy p. Korfantego

Od chwili, gdy sprawa wyborów do rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskiem stała się aktualna, prasa katowicka, a zwłaszcza wydawnictwa korfantowskiej „Polonji" poświęcając jej wiele miejsca, snując najrozmaitsze domysły i przedwcześnie „lansując" kandydatów na kierownicze stanowiska.

W szeregu nazwisk, wymienianych przez pisemka p. Korfantego, na stanowiska prezydenta miasta Sosnowca, wymieniane jest nazwisko obecnego prezydenta m. Dąbrowy, p. Kaczkowskiego, to znów — według „źródłowych" informacyj „Polonji" — stanowisko to ma objąć jakiś „fachowiec", delegowany przez Warszawę. Na prezydenta m. Będzina „Polonja" wymieniała najpierw sekretarza sejmiku p. Narbutta, potem zaś wicestarostę Izydorczyka. Jako ew. kandydat na prezydenta Dabrowy „lansowany" jest przez „Polonję" obecny wicekomisarz m. Częstochowy p. Madeyski, to znów wiceprezydent Trzęsimiech i tak stale, to samo wkółko.

Otóż stwierdzić należy, że wszystkie te domysły są tworem bujnej fantazji i niczem więcej, jak tylko przedwczesnemi bredniami organów p. Korfatego. W sferach decydujących kwestja obsadzenia stanowisk kierowniczych w nowych zarządach miast zagłębiowskich nie jest omawiana. Sprawa ta będzie aktualna dopiero po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów do rad miejskich w miastach zagłębiowskich. O ile nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody, to o obsadzeniu kierowniczych stanowisk będzie można mówić dopiero w styczniu przyszłego roku, po zatwierdzeniu wyniku wyborów przez województwo.

Ogólne zebranie członków towarzystwa przeciwgruźliczego

Rada towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 30 bm. o godz. 19 w gmachu ratusza odbędzie się zwykłe zebranie ogólne członków towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania towarzystwa; uchwalenie wysokości składek członkowskich na r. 1935 i rozpatrzenie i uchwalenie budżetu towarzystwa na rok 1935. W razie nieprzybycia dostatecznej, statutowo określonej ilości członków, następne zebranie ogólne odbędzie się o godz. 20 w tymże dniu i miejscu — prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

—oOo—

Człowiek - orkiestra

Członkowie pewnych instytucyj zwłaszcza artystycznych i lekarskich mieli możność wysłuchania niezwykłego koncertu, wykonanego przez młodzieńca dwudziestosiedmioletniego, który jest obdarzony niesłychanemi zdolnościami, a mianowicie :potrafi on jednocześnie wygwizdywać dwie różne melodje, a przytem śpiewać trzecią, tak, iż słuchacze doznają wrażenia, jak gdyby przed nimi produkowały się trzy osoby. Nie jest to bynajmniej jakieś złudzenie słuchowe, podobne do muzyki niektórych sztukmistrzów, wydobywających szybko szergeujące się tony, które mogą się wydawać niby jednoczesne: Sztuczkę taką łatwo można stwierdzić przy nakręcaniu płyty gramofonowej. Doktór Weiss z wiedeńskiej Akademji Nauk w powyżej opisanym wypadku jednoczesności rzeczywistej tonów zastosował próbę z płytą gramofonową, okazało się jednak, że żadnej sztuczki tu nie było. Poza piosenkami mniej skomplikowanemi, młodzieniec wykonał również partję tak trudne ,jak trzy różne urywki uwertury Egmonta, oraz menuetu Beethovena. Lekarze dyskutowali długo nad słyszanem zjawiskiem, nie potrafili jednak wytłumaczyć sobie na razie tego. Z punktu widzenia psychologicznego, jak i fizjologicznego ,wydawanie jednocześnie nietylko trzech już tonów nawet, ale prowadzenia trzech melodyj jest podziwu godnem.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 20.15 powtórzenie premjery przepięknej komedji Johna Galsworthy'ego pt. „GOŁĘBIE SERCE", która na wczorajszem przedstawieniu spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem, dzięki swym walorom literackim i grze artystów z pp. A. Królikowską, S. Golczewskim, A. Balcerzakiem na czele.

Niedziela, o godz. 16.30 popołudniówka po cenach zniżonych — świetna komedja w 3 aktach B. Winawera p. t. „SMACZNY CHLEB KŁAMSTWA".

Niedziela, dnia 18 bm. Z przyczyn od Dyrekcji niezależnych — poranek, mający się odbyć przed południem — został odwołany.

—o—

ODDAŁ OSTATNIE SWOJE SPODNIE UBOGIM.

Niespotykaną w dzisiejszych czasach dobroczynnością, oznacza się znany malarz p. G. Wellwyn. Mimo panującego kryzysu w świecie malarskim kontynuuje nadal swą akcję dobroczynną w stosunku do wagabundów, przybłędów i nędzarzy różnego rodzawanturnik i obieżyświat francuski Ferju. Kiedy zjawił się u niego znany arand, nie zawachał się zdjąć ostatniej pary spodni, obdarowywując niemi przybysza. Pan Wellwyn sprawia swą akcję dobroczynną, moc kłopotów swej dziś w Teatrze Miejskim w Sosnowcu, córce. co można naocznie stwierdzić o godz. 20.15.

—o—

NIE BĘDZIE REDUKCJI W FABRYCE DEICHSLA.

Pod przewodnictwem insp. Federowicza odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy w fabryce Deichsla w Sosnowcu. Zarząd fabryki zamierzał zredukować większą partję robotników.

Na wczorajszej konferencji przedstawiciel fabryki Deichsla oświadczył, że narazie żadnej redukcji robotników nie będzie, zostanie tylko kilkunastu robotników z wydziału hurtowni przeniesionych do innych wydziałów.

Sprawa omówienia warunków płacy została odłożona do następnej konferencji, która odbędzie się prawdopodobnie jutro w godzinach przedpołudniowych.

—o—

— **Odznaczenie.** W dniu święta 11 listopada został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi p. Tomasz Dyner, komendant okręgowy ogólnego związku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego.

— **Zjazd techników, absolwentów śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach.** Dnia 8 grudnia b. r. odbędzie się zjazd techników, absolwentów śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach w gmachu śląskich zakładów naukowych.

— **Przyjmowanie interesantów w Urzędzie skarbowym w Sosnowcu.** Urząd skarbowy w Sosnowcu zawiadamia, że z dniem 20 listopada b. r. przyjmowanie interesantów będzie się odbywało w godzinach od 11 do 13, a nie jak dotychczas od 10 do 12-tej.

— **Wyniki zbiórki na budowę szkół powszechych.** Komitet tygodnia popierania budowy szkół powszechnych w Dąbrowie niniejszem podaje do wiadomości, że wyniki akcji zbiórkowej na terenie miasta Dąbrowy za okres od 7 do 30 października, na cele tow. P. B. S. były następujące: zbiórka uliczna w dniu 7. 10. zł. 453,41, ofiary na listy i sprzedaż żetonów zł. 171, szkoły powszechne za nalepki i cegiełki zł. 398,65, szkoły średnie za nalepki i cegiełki 198.55, oraz imprezy i różne zł. 111.98. Razem 1.333.69.

Jednocześnie komitet wyraża paniom i panom kwestarzom, młodzieży szkół średnich i powszechnych, nauczycielstwu, jak rówież poszczególnym sekcjom i ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pracę na cele tow. P. B. S. P.

Kurs przysposobienia rolniczego w Czeladzi

W lokalu świetlicy miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie przysposobienia rolniczego w Czeladzi, w którem wziął udział p. Sternik, instruktor okręgowego towarzystwa ogrodniczego i rolniczego sejmiku w Będzinie.

P. Sternik wygłosił odczyt, w którym omówił sprawę założenia kursu rolniczego, mającego na celu podniesienie kultury rolnej w Czeladzi.

Na kursie praca pójdzie w kierunku samokształceniowym przez zapoznanie się z odpowiednią literaturą rolniczą, a następnie zdobyte wiodomości realizowane będą praktycznie. Potworzone będą zespoły rolnicze w składzie od 8—12 osób które zajmą się uprawą roli na niewielkim kawałku ziemi, o powierzchni nie przekraczającej 100 mtr. kwadratowych.

W pierwszym roku zespoły zajmą się uprawą roślin okopowych jak: ziemniaków, buraków pastewnych i kukurydzy, w następnym różnych warzyw. W zakres przysposobienia rolniczego wchodzić będzie hodowla drobiu itp. Przewidziane są konkursy, na których nagrodzone będą najlepsze wyniki prac.

Świetlica miejska weszła w porozumienie z zarządem miasta, który dla nieposiadających roli wydzieli wymaganą ilość pola miejskiego.

Trzeba zaznaczyć, że przysposobienie rolnicze niema nic wspólnego z akcją ogródków działkowych. Działkowcy będą mile widziani na kursie rolniczym, z którego mogą wynieść wiele korzyści. Kurs jest bezpłatny. Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela do 22 bm. p. M. Szczerba (lokal świetlicy).

Wielki skład przemycanych towarów
wykryto w podziemnym schowku

W mieszkaniu herszta słynnej szajki przemytniczej, grasującej na terenie Zagłębia, Antoniego Szlęka w Tąpkowicach, dokonano ciekawego odkrycia.

Po otoczeniu domu przez policję i straż graniczną, znaleziono w mieszkaniu podziemny korytarz, służący do przechowywania przemytu. W podziemnym schowku znajdowało się kilkadziesiąt kg. rodzynków, przemyconych z Niemiec.

Szlęk stanął onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na dwa miesiące więzienia i wysoką karę pieniężną.

Równocześnie ze Szlękiem odpowiadał przed sądem 25-letni mieszkaniec Sosnowca, Józef Patoła, robotnik walcowni hr. Renrd, za przemycenie 213 niemieckich zapalniczek.

Sąd wymierzył mu 3.000 złotych grzywny.

— **Wieczór literacki.** Staraniem kółka literackiego przy szkole nr. 19 w Sosnowcu odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 5 popoł. wieczór literacki z okazji 16-ej rocznicy odzyskania niepodległości. W programie: referat na temat aktualny, zapoznanie z poezją legjonową śp. Józefa Mączki.

Młodzież klasy 6 i 7-ej szkół powszechnych proszona jest o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

— **Z życia O.M.P. na „Katarzynie"** Po reorganizacji ogniska O.M.P.-u im. Stanisława Staszica na „Katarzynie" w Sosnowcu rozpoczęto normalną pracę.

Na ostatniem zebraniu ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: pp. Leśniak—kierownik, B. Stachurko—gospodarz i instruktor ogniska, Garstka—referent kultur. oświatowy, J. Matyszkiewicz—referent biurowy i prasowy, J. Makuchowski—referent samopomocy i Burski — referent wychowania fizycznego, który zajął się przygotowaniem planu pracy na okres zimowy, w którym uwzględniono szczególnie pracę wewnętrzną w kołach realizacyjnych.

Pierwszą pracą zewnętrzną całego ogniska, będzie urządzenie uroczystej akademji w rocznicę powstania listopadowego. Najbliższe zebranie ogólne członków odbędzie się 19 bm. o godz. 18.

Posiedzenie zarządu będzie w tym samym dniu o godz. 19.30 w lokalu „Kuźnicy".

Matka biciem zmuszała
12-letniego syna do podpalenia stodoły sąsiadki
Zbrodnicze plany mieszkanki Ryczówka, pow. olkuskiego

Wypadek pożaru stodoły u Katarzyny Żak, w Ryczówku pow. olkuskiego, wykrył zbrodnicze plany sąsiadki poszkodowanej, Józefy Ziaja.

Po pożarze stodoły, która spłonęła doszczętnie wraz z tegorocznemi zbiorami, policja ogrodzieniecka przystąpiła do szczegółów zbadania przyczyny pożaru i oto w czasie przesłuchiwania sąsiadów, wyszło na jaw, że podpalenia dokonał 12-letni chłopiec, syn Józefy Ziaja, Zygmunt, z namowy matki i zmuszony do tego biciem.

Mało tego, matka chłopca, miała zamiar oskarżyć o podpalenie stodoły Żakowej, swego brata, Stefana Chłostę, umysłowo chorego, który był jej ciężarem.

Zbrodnicza niewiasta przez podpalenie stodoły miała dwa cele: jeden wywarcie zemsty na sąsiadce z którą żyła w niezgodzie od dłuższego czasu, a drugi—pozbycie się ciężaru t. j. chorego brata, którego napewno ulokowanoby w zakładzie psychjatrycznym. Liczyła przytem na to, że umysłowo chory brat nie oponowałby nawet przeciwko niesłusznemu oskarżeniu.

Tymczasem plan się nie udał, gdyż chłopiec zdradził całą historję, opisując dokładnie, jak mu matka kazała podpalić stodołę, wręczając zapałki i jak potem wyszła do szewca z butami, gdzie dowiedziała się o pożarze.

Ziajową zatrzymano.

— **Baczność, niezrzeszeni podoficerowie rezerwy.** Zarząd koła Grodziec O Z. P. R. zawiadamia że zapisy na członków przyjmuje się codziennie w lokalu własnym przy ul. Konopnickiej (nad „Sokolnią") od dnia 15 bm. do dn. 22 bm. Lokal otwarty codziennie od godz. 18 do 21. Zapisy przyjmuje sekretarz koła p. Jagoda, lub skarbnik, p. Majchrzak Jan.

Kurs dla pracowników spółdzielni zagłębiowskich

Rada okręgowa spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbr. w planie swej pracy na rok 1934-35 między innemi, kładzie duży nacisk na kształcenie pracowników spółdzielczych, wychodząc z założenia, że dobry, sumienny i ideowy pracownik, to jedna z ważniejszych podstaw należytego rozwoju spółdzielczości.

Wyrazem tego założenia będzie kurs spółdzielczy dla pracowników spółdzielni zagłębiowskich, jaki rada okręgowa organizuje w okresie od 18 listopada do 16 grudnia br.

W programie kursu przewidziane są następujące wykłady: 1) Ogólne zasady gospodarki społecznej, wykładowca inż. Berbecki, 2) Ogólne zasady prawa, mec. Chmielewski, 3) Zasady ustrojowe (państwo i samorząd), mec. Woner, 4) Zagadnienia oświaty i kultury ludzkiej — inż. Berbecki, 5) Spółdzielczość wykładowcy: Prezes t-wa Kooperatystów Stanisław Thugutt, dyrektor związku spółdz. spoż., Dipell. lustratorzy Brym i Firla, 6) Zasadnicze podstawy higjeny, wykładowca dr. Molicki, 7) Ogólne zasady administr. spółdzielczej, dyr. Dippel.

Wykłady powyższe odbywać się będą w niedziele i święta od godz. 10 do 14 w gmachu zawod. zjedn. polskiego na Pogoni przy ul. Marjackiej 1.

— **Pierwsze walne zebranie koła absolwentek żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego w Sosnowcu.** Dnia 18 bm. o godz. 17 odbędzie się pierwsze walne zebranie koła absolwentek żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego.

— **Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu** znalazła epilog głośna awantura na ul. Podgórskiej w Sosnowcu, podczas której w tłumie, liczącym kilkaset osób, czynnie znieważono policjantów.

Sprawcę tego zajścia znanego na terenie Sosnowca awanturnika, Bolesława Pochwalskiego, (Sosnowiec, Dębowa 48), skazał sąd na sześć miesięcy więzienia.

Sto tysięcy złotych w kolekturze Kaftala

Jak dowiadujemy się padła główna wygrana zł. 100.000, w ostatnim dniu ciągnienia II klasy bieżącej loterji w znanej ze swego zadziwiającego szczęścia kolekturze Kaftala. Obok tej wygranej padło tamże szereg większych wygranych ,a mianowicie 2 wygrane à zł. 10.000, 1 wygrana á 5000 zł., 1 wygrana á 2000 zł. i cały szereg mniejszych wygranych. Kolektura Kaftala nie zawiodła swych tysięcznych graczy, zasypując ich z nieprawdopodobną konsekwencją coraz nowemi wygranemi, usprawiedliwiającemi popularność tej kolektury ściągającej na teren Zagłębia Dąbrowskiego większość wygranych. To też jeżeli gra na loterji stała się u nas stałą funkcją życiową, jeżeli wydatek na grę loteryjną stał się obecnie stale powtarzającą się pozycją miesięcznego budżetu domowego, to równocześnie świadomość, że los ten należy właśnie kupić w kolekturze Kaftala, gdzie stale padają największe wygrane, stała się czemś tak zrozumiałem i powszechnie przyjętem, jak kupno znaczka pocztowego w urzędzie pocztowym. Wytrwałość w grze, oszczędność niewielka i cierpliwość znalazły zasłużone wynagrodzenie u ludzi ciężkiej, znojnej pracy, którzy wczoraj jeszcze niespodziewali się tego szczodrego daru Fortuny.

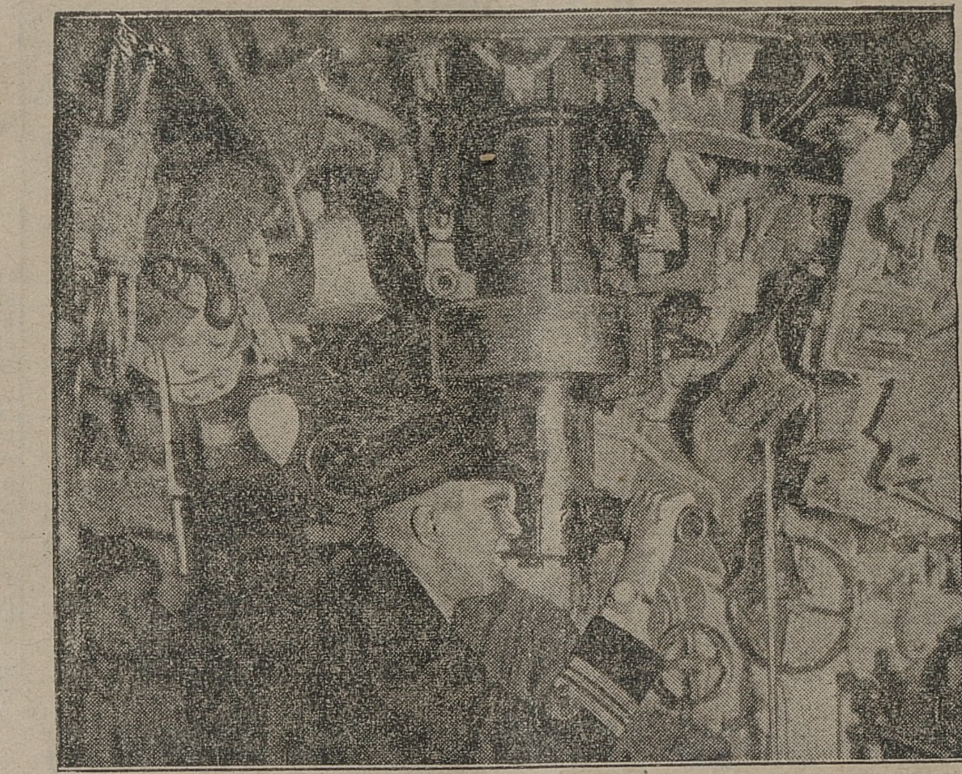
——oOo——

Z Zawiercia

(z) **Sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Zawierciu.** Od dnia 19 bm. odbędzie się w Zawierciu sesja wyjazdowa sosnowieckiego sądu okręgowego.

Rozpatrywane będą sprawy karne o przestępstwa, popełnione na terenie powiatu zawierckiego. Sesji przewodniczy sędzia okręgowy p. J. Kowalski.

SERCE ŁODZI PODWODNEJ.



Mózgiem i sercem łodzi podwodnej jest kabina dowódcy. Na zdjęciu — niesłychanie skomplikowane urządzenia i aparaty, na pierwszym planie periskop — oko łodzi podwodnej.

Nominacje i zwolnienia w instytucjach ubezp. społ.

Decyzją minisrta opieki społecznej zwolnieni zostali ze stanowisk: p. Kazimierz Rożnowski, prezes izby ubezpieczeń społecznych — ze stanowiska komisarza tej izby, p. Stanisław Makowiecki — ze stanowiska naczelnego dyrektora izby ubezpieczeń społecznych; dr. Michał Zając — ze stanowiska dyrektora organizacyjnego izby ubezp. społ., sen. Zygmunt Klemensiewicz — ze stanowiska dyrektora zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby; p. Stefan Bieniewski — ze stanowiska dyrektora zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych; p. Zdzisław Kolkiewicz — ze stanowiska dyrektora ubezpieczalni społecznej w Krakowie.

Jednocześnie minister opieki społecznej powołał: p. Jana Lgockiego, dotychczasowego dyrektora departamentu ubezpieczeń społ. — na stanowisko p. o. naczelnego dyrektora izby ubezpieczeń społecznych; p. St. Makowieckiego — na stanowisko dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerjum; p. S. Bieniewskiego — na stanowisko komisarza izby ubezpieczeń społecznych; dr. Zająca — na stanowisko p. o. dyrektora zakładu ubezpieczeń pracowników umysł.; dr. Bujalskiego — na stanowisko p. o. dyrektora zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby; p. Klemensiewicza — na stanowisko p. o. dyrektora ubezpieczalni społecznej w Krakowie. Ponadto dr. Stanisławowi Wąsowiczowi powierzono przejściowo funkcję naczelnego lekarza zakł. ubezpieczenia na wypadek choroby.

Z Olkusza

(ol) **Wybory do rady powiatowej.** W dn. 23 bm. odbędą się wybory delegatów do rady powiatowej w Olkuszu we wszystkich gminach wiejskich i miejskich pow. olkuskiego.

(ol) **Na froncie czystości.** Na temat przestrzegania czystości w mieście, tj. na ulicach, podwórkach, jezdniach, szkołach, mieszkaniach itd. w czasie od 19 do 25 bm., odbyła się specjalna konferencja w sali magistratu m. Olkusza z lekarzami: pp. d-mi Kiciarskim, Gorczycą, Kalistą, przedstawicielami szkół olkuskich, policji i właścicielami nieruchomości, na której omówiono wszystkie sprawy, odnoszące się propagandy tygodnia. W okresie od 19 do 25 bm. łaźnia miejska w Olkuszu czynna będzie od 8 rano do 10 wiecz., bezpłatnie.

Do mieszkańców miasta wydana zostanie specjalna odezwa o zachowanie czystości wyjątkowo w tym okresie.

(ol) **„Wujek Wajs to załatwi"...** W kilku punktach miasta Olkusza postawione są dużych rozmiarów tablice o sprzedaży placów w Olkuszu. Biuro sprzedaży mieści się przy ul. Augustjańskiej 15 w Olkuszu. Place te są własnością t-wa „Saturn", sprzedażą jednak zajmuje się cała rodzina Troppauerów, tj. ojciec, trzech synów i wujek Wajs. Ci panowie Troppauerowie jednocześnie faktorują, lecz żaden z nich bliższych wiadomości nie udziela, odsyłając zainteresowanych do „wujka Wajsa", który urzęduje w biurze. Wiele osób z zainteresowanych skarży się, że z „wujkiem Wajsem" trudno dojść do ładu z ceną, gdyż do cen saturnowskich są doliczane ceny dodatkowe nie wiadomo dla kogo.

(ol) **Dyfteryt.** W powiecie olkuskim w dalszym ciągu grasuje epidemja dyfterytu (błonicy), w ub. tygodniu zanotowano 9 wypadków przy 1 wyp. krztuśca i 1 róży.

JACEK ZŁĘCZ

38.

Zemsta Komara

część druga „Fortuny"

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— To... zapłacę ci swoich, — nagle zdecydował się Komar.

— Masz tyle forsy?!

Komar pomyślał przez chwilę. Pieniędzy nie miał, ale w tajemniczej skrytce były przecież brylanty i pierścienie... mógł coś z tego zaproponować Wackowi. I tak też postanowił. Pragnienie ujrzenia swego śmiertelnego wroga, bezsilnego, w pętach, było silniejsze, niż przywiązanie do posiadanego skarbu.

— Dam ci Wacuś parę brylantów i papierośnice Nejmana...

— Jaką papierośnicę?

— Ano... tę coście ją odebrali od Węcha.

— Właśnie! — Żadnej papierośnicy nie widziałem! — Głupie jakieś zawracanie głowy!..

— Ej, Wacuś... pogroził Komar palcem.

— Nie widziałem!.. O czem ty, gadasz?

— Widzisz, Wacuś, Nejman przez zapomnienie zostawił u Ciotuńskiej papierośnicę, — złotą... Później, kiedy musiał uciekać, papierośnica została i Węch ją zabrał. — Napewno Węch, bo tego drugiego ja dobrze obszukałem...

— Nic o tem nie wiem! — Pewnie gdzieś przedtem Węch ją zostawił, albo... może wyrzucił w tem miejscu gdzieśmy ich wzięli, bo ja jej wcale nie widziałem... — zapewnił Wacek Komara.

— Ano... to trudno, — zrezygnował Komar pozornie, bo jednak był przekonany ze Wacek papierośnicę znalazł i przywłaszczył dla siebie.

— Mnie ona nie była potrzebna — ciągnął powoli z uporem wpatrując się w poszczerbioną gębę towarzysza. — Nejman dużo zapłaciłby żeby ją mieć spowrotem. Papierośnica była znaczna... wielu, tych przed którymi Nejman udaje porządnego człowieka, zna tę papierośnicę. Dlatego Nejman chciał ją mieć — rozumiesz?.. No, a ja chciałem, jak ci wiadomo, Węcha... Dlatego Wacuś ciebie wynająłem. Tylko, że o papierośnicy z wielkiego pośpiechu zapomniałem powiedzieć. Tak się to wszystko prędko działo...

— Toś mógł nie zapominać! — twoja wina — wzruszył ramionami Wacek.

— Moja wina. Ale myśałem, że jak Węch dostanie się w twoje ręce to i papierośnica z nim.

— Raz ci jeszcze Komar powtarzam: O żadnej papierośnicy nic nie wiem! — Dość już tego!.. Gadaj lepiej gdzie masz te brylanty?.. Przynieś... sprzeda się...

Komarowi nagle strasznie żal się zrobiło brylantów, ale wyrzekł:

— Przyniosę. — Poczekaj tu na mnie pół godzinki, Wacuś...

— Poczekam. Pójdę tymczasem do Felki — chory jestem — niech mi pomoże. Pośpiesz się, bo forsę muszę mieć dziś koniecznie.

Komar opuścił lokal i szybko, skradając się pobiegł na Śliską. Kiedy w niespełna pół godziny później wrócił do Florki, był blady, przerażony i miotał straszliwe przekleństwa.

— Co się stało? — Co ci jest?! Gadajże Komar!... — wołali naprzemian Wacek i Czarna Florka, przejęci okropnym wyglądem Komara. Ale Komar wyrzucał tylko urywane zdania, dla niewtajemniczonych nie zrozumiałe.

...Oczko!.. Cholernik!.. — Czemu go nie zadusiłem!.. Okradł mnie!.. Okradł!.. Zdradził!.. A myślałem że on się mnie boi!.. Cały majątek djabli wzięli!..

— Cóż się stało, Komar? — potrząsł bandytę za ramiona Wacek, domyślając się przyczyny wzburzenia.

— Okradli mnie!.. Brylanty, — com je całe życie zbierał! — rozumiesz?..

— Rozumiem. — Krzywda ci się stała, jeżeli mówisz prawdę — użalił się nad rozpaczającym Wacek, uśmiechając się jednak z niedowierzaniem.

— Czuję, że tam policja dziś była — on im pokazał moją kryjówkę — dorzucił do ostatnich słów Komar i przerwał rozpoczęte zdanie...

Do drzwi ktoś gwałtownie zapukał i, nieproszony, wpadł młody chłopiec. Zaraz od progu zawołał:

— Policja! — Rewizję robią na sali!..

Obaj przestępcy spojrzeli po sobie, potem na Czarną Felkę, jakby od niej chcieli zasięgnąć rady i pomocy. Felka przez chwilę stała oniemiała i przerażona, lecz, że przytomności nigdy na długo nie traciła, rozejrzała się szybko po pokoju i rzuciła krótko, rozkazująco:

— Obaj oknem po rynnie na dół! Prędko! — Przez was niedołęgi mogę się policji dostać w łapy! Jeżeli jeden z drugim po rynnie leźć nie umiesz, to skacz oknem! Toś ty Komar tu za sobą policję przywlókł!.. Idę już... Nuże!.. Żeby mi tu po was ani pary nie zostało!..

d. c. n.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

× **Marynarka wojenna w W. Hajdukach.** Dziś w Wielkich Hajdukach zawody towarzyskie reprezentacji marynarki wojennej z Gdyni z „Ruchem“.

× **Amatorski KS. Niwka — Czeladzki KS. Czeladź.** Dziś o godz. 14 na stadjonie P.M.S. w Niwce, odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy zespołem CKS. a Amatorskim klubem sportowym z Niwki.

O godz. 12.30 przedmecz.

Do akt Km. 1393/33, 472, 242, 1265, 1382 i 1846/34.

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, rewiru II-go egzekucyjnego, Aleksander Krauze, mający swą kancelarję przy ul. Kołłątaja 43 w Będzinie, stosownie do art. 602, 603 i 604 K. P. C. niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w poniżej wyznaczonych terminach odbędą się sprzedaże przez publiczną licytację ruchomości dłużników, a mianowicie:

1) w dniu 20 listopada 1934 r. o godz. 10.40 przy ul. Kołłątaja 29 w Będzinie odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie zajętych ruchomości, składających się z mebli pokojowych w dobrym stanie ocenionych na łączną sumę zł. 1250.00, na pokrycie wierzytelności Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie,

2) w tymże dniu przy ul. Kołłątaja 17 w Będzinie odbędzie się w I-szym terminie sprzedaż zajętych towarów składających się z 12 dużych kołder watowanych, krytych jedwabiem, różnych kolorów, ocenionych na łączną sumę zł. 600.000, na pokrycie wierzytelności Samuela Abbe, zam. w Łodzi,

3) w dniu 28 listopada 1934 r. o godz. 11.10 przy ul. Milowickiej 10 w Czeladzi odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie z publicznej licytacji zajętych ruchomości, składających się z mebli pokojowych w średnim stanie, ocenionych na łączną sumę zł. 1074.35, na pokrycie wierzytelności Chaima Meryna, zam. w Czeladzi,

4) w dniu 20 listopada 1934 r. o godz. 11.30 przy ul. Sączewskiego 1 w Będzinie, odbędzie się w II-gim terminie sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości w średnim stanie, ocenionych na łączną sumę zł. 875.00, na pokrycie wierzytelności Banku Handlowego w Warszawie, oddz. w Sosnowcu,

5) w dniu 5 grudnia 1934 r. o godz. 10.30 przy ul. Małachowskiego nr. 2 w Będzinie odbędzie się sprzedaż w I-ym terminie z publicznej licytacji zajętych przedmiotów drukarskich,t j. maszyny drukarskiej pedału dużych rozmiarów Nr.2 623 w komplecie i pedału firmy „Emil Kahl“ czynnego w komplecie ocenionych na łączną sumę zł. 2.000, na pokrycie wierzytelności firmy „Schelter Giesecke“.

i 6) w tymże dniu o godz. 10.40 przy ul. Małachowskiego 25 w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym terminie zajętych ruchomości, składających się z mebli pokojowych w dobrym stanie, ocenionych na łączną sumę zł. 500.00, na pokrycie wierzytelności Abrama Horowicza, zam w Łodzi.

Powyżej wymienione ruchomości i towary oraz przedmioty podlegające sprzedaży z publicznej licytacji mogą być oglądane w dniu ogłoszenia sprzedaży, miejscu i czasie podanym w niniejszem obwieszczeniu.

Komornik ALEKSANDER KRAUZE.

DWUPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkania w Sosnowcu, Jagiellońska 3 i 5 do wynajęcia od zaraz.
Dozorca wskaże

NIE TRAĆ NADZIEI!
Jesteś chory i nie wiesz co ci dolega, przybądź do Inst. Graf. J. Kartena, Katowice, Kochanowskiego 11 gdzie słynne medjum Vilma Turay w stanie hipnotycznym stawia dokładne djagnozy, przez co już wiele osobom pomogła, pomimo najcięższych chorób, powrócić do zdrowia. Liczne podziękowania!

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

KONCESJONOWANA szkoła kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmuje zapisy. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

UDZIELAM lekcji tańców salonowych (najmodniejszych) Sosnowiec, Pawia 4 m. 1.

KTÓRA z pań przywatnie w domu zechce nauczyć ondulacji. Oferty do „Expresu Zagłębia" pod „Zgoda".

KONCESJONOWANA szkoła kroju, szycia, modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, przyjmuje zapisy uczenic. Dla przyjezdnych zniżki. Dla biednych ulgi.

POSADY i PRACE

KAPELMISTRZ kwalifikowany z dobremi świadectwami poszukuje posady do prowadzenia orkiestry dętej smyczkowej. Adres: Czarnecki Juljan, Sosnowiec, Robotnicza 25 m. 15.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski. Sosnowiec, ul. Sielecka, Janowicz.

50 DO 100 ZŁ. dam za wyrobienie mi pracy biurowej woźnego magazyniera lub jakiejkolwiek innej. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Podoficer rezerwy".

POTRZEBNY uczeń fryzjerski, lub na dokończenie praktyki. Sosnowiec, Florjańska 33.

UCZENICĘ do nauki ondulacji przyjmę. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA dziewczynka do posług. Rybna 20, oficyna.

GISER - formierz zdolny na brąz, miedź, aluminium itp. potrzebny. Wiadomość filja „Expresu" Będzin.

BYLI Legjoniści znajdą wysoki zarobek akwizycją poważnego wydawnictwa. Osobiste zgłoszenia z dokumentami Będzin, Kołłątaja 28-5 godz. 10—12.

POTRZEBNY fryzjer z kartą rzemieślniczą zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Długa 25.

LOKALE

MIESZKANIE z wszelkiemi wygodami: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka w nowocześnie wybudowanym domu z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia od 1-go stycznia 1935 r. Wiadomość: Wasilewski, Sosnowiec, telefon Nr. 8.

POKÓJ umeblowany z wygodami poszukiwany. Zgłoszenia do administracji pod „Śródmieście".

DO wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem z używalnością kuchni i łazienki. Wiadomość w administracji.

„**3 POKOJE** z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza nr. 17-a u dozorcy lub telefon 3-02 od godziny 18 — 19".

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, Sosnowiec, Fel. Perla 15.

POKÓJ umeblowany osobne wejście, wygody, do wynajęcia, Mościckiego 27-a front III p., tel. 265.

DO wynajęcia pokój umeblowany ul. Czysta 7 m. 10 II piętro.

POKOIK do wynajęcia Grabowa 8, Wiadomość u gospodarza.

SKLEP frontowy, centrum po fryzjerni, oraz dwa pokoje kuchnia słoneczne z wygodami wynajmę. Szopa na warsztat. Dekierta 5 m. 30.

DO wynajęcia pokój z kuchnią przy ulicy Tabelnej 30 w Sosnowcu.

PRZYJMĘ dwuch panów lub dwie panie na mieszkanie. Sosnowiec, ulica Reymonta 15 m. 4.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia.— Wiadomość Dąbrowa, Żeromskiego 41-c m. 3.

3 MIESZKANIA 3—4 pokojowe z kuchniami, wszelkiemi wygodami, słoneczne, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Dąbrowa, Narutowicza 66.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Pusta 44 m.

MIESZKANIE pojedyncze dla jednej lub dwuch osób do wynajęcia. Będzin, Małobądzka 158.

SKLEP do wynajęcia przy Sądzie Okręgowym. Sosnowiec 1-go Maja 14.

3 POKOJE z wygodami do wynajęcia. Prosta 12, boczna Piłsudskiego.

MIESZKANIE 6-cio pokojowe z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 2.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wóz Nr. 7 mało używany. Sosnowiec, Robotnicza 1, Wojdas.

GARAŻ murowany nadający się na warsztat kuźnię do wynajęcia. Sosnowiec ul. Nowa 16.

SPRZEDAŻ. Dom centrum Sosnowca, dochód miesięczny 1.800 zł. cena 180.000 Place przy ul. Piłsudskiego 120 zł. pręt. Plac przy Długiej 45 prętów 6.500. — Plac 160 prętów Pogoń ulica Rudna, może być dla ogrodnika 40 zł. pręt. — Dom w Pogoni nowy masywny budowy 24.000. Restauracja - kawiarnia w Zagłębiu 5.000, druga centrum Sosnowca 3.500 i wielki wybór nieruchomości korzystnie do kupna. Sosnowiec, Piłsudskiego 8, telefon 526 (przy Stow. Właśc. nieruchomości).

NADZWYCZAJNA okazja nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach. Komplety do salonu, sypialni, stołowych i wiele innych. Ulica Orla 18.

DO sprzedania lub wydzierżawienia pół domu w tem warsztat rzeźnicky i sklep w wSosnowcu przy ul. Perla nr. 15. Wiadomość u gospodarza.

RADJO czterolampowe, sieciowe, nowoczesne, nowe, 40 stacyj. — Sprzedam Sienkiewicza 12 m. 4.

SPRZEDAM 22 morgi 75 prętów ziemi, nowy dom za sumę 6.500 złotych. Wiadomość w administracji.

FUTRO oposy okazyjnie do sprzedania. Dąbrowa, 3-go Maja 16. Olejarczyk

SPRZEDAM radjo do sieci lub zamienię na motocykl nowszego typu, może być nie na chodzie. Ząbkowice Place 59. Foksiński.

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec, Środula tel. 12 — 67.

RADJO 3 lampowe sprzedam na akumulator. Komplet. Okrzei 46. Baumert.

PLAC w śródmieściu do sprzedania 3-go Maja 7 m. 8.

DO sprzedania cukiernia. Sosnowiec, Nowopogońska 21.

SKLEP dobrze zaprowadzony mieszkanie sprzedam powód wyjazd Sosnowiec Sielecka 19.

KUPIĘ oponę nieprzemakalną na kiosk wielkości 5 na 1 i pół. Wiadomość w administracji.

HARMONJA stołikowa i ręczna trzech rzędowa 48 basów, w bardzo dobrym stanie za bezcen do sprzedania. Dąbrowski, Zawiercie, Poręba 26.

OKAZJA!
Sklep żelazny
w bardzo dobrym punkcie Dąbrowy z towarem i urządzeniem sprzedam zaraz Klijentela zapewniona. Wiadomość Expres Dąbrowa.

WAPNO
budowlane, 1-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegiełki glazurowane (licówki) płyty piekarskie, cegła i zaprawa szamotowa, wapno gaszone, koks, Dykty oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Zejdler Stary Sosnowiec ul. Stara 4.

DWA rowery oraz kasę ogniotrwałą w dobrym stanie tanio sprzedam, telefon 12-73.

SPRZEDAM rower damski w dobrym stanie. Będzińska Nr. 11 m. 4.

HARMONJĘ całkiem nową sprzedam, cena przystępna. Wiadomość Andrzej Kubis, Porąbka dom Krężla.

JEST do sprzedania łóżeczko dziecinne ze sprężynami na materacyku w dobrym stanie. Zawiercie, Piłsudskiego 65 I p.

DZIAŁKI do sprzedania w Zagórzu. Wiadomość Kościelna 46.

SPRZEDAM dom nowy 4 ubikacje 30 prętów placu tanio. Sosnowiec, Wysoka 9.

W ZAWIERCIU przy ul. Piłsudskiego Nr. 37 jest do sprzedania połowa domu wraz ze sklepem spożywczym, spowodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" czółenkową 50 złotych, okazyjnie bębenkowa. Jęzor, Cebrat.

SZAFĘ, łóżka, stół, kredens pokojowy patefon, maszyna, sprzedam. Sosnowiec Florjańska 11 m. 40.

DZIAŁKA cztero - morgowa w Sędziszowie Kieleckim odległość od stacji Sędziszów 200 metrów sprzedam. Wiadomość Uniejów - Rędziny, poczta Miechów - Charsznica, przyjazd do stacji Tunel. Jan Romanek.

PIANINO i fortepian używane okazyjnie do sprzedania oraz pianino nowe Arnolda Fibigera sprzedam tanio na raty. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan

HALLO!
Najtańsze źródło zakupu płyt i patefonów po cenach konkurencyjnych. Będzin, Małachowskiego 8, Gerszenowicz.

KAFLE
wszelkiego rodzaju, gotowe piece przenośne, oraz kompletne przybory do budowy pieców, najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec, Szklana 2 róg Dekierta.

KOWALSKIE narzędzia używane kupię. Oferty lub adresy do administracji pod „Narzędzia".

MASZYNA bębenkowa „Singera" okazyjnie do sprzedania. Czeladź, Szpitalna 33. Dulewicz.

KUPIĘ maszynę do pisania zaraz. Wiadomość Będzin, Modrzejowska 74, Brauner.

MASZYNĘ pończoszniczą „Record" 80 zł., jazband 90 zł. sprzeda Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 40, Krupa.

RAMY
do obrazów, portretów, fotografji i firanek oraz obrazy religijne polecam. Ceny niskie. Oprawa solidna. Sosnowiec - Pogoń, Pusta 18.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZOSTEK Antoni zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

200-STU złotowy weksel zaginął, który unieważniam. Marjan Bałdys, Dąbrowa Górn., Kościuszki 47.

MRÓWKA ANTONI zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów, która unieważnia.

PATOLĘCZ ALEKSANDER zgubił książeczkę wydaną przez PKU. Miechów.

MATRYMONJALNE

WDOWIEC ożeni się z panną lub wdową. Oferty do administracji pod „Samotny".

RÓŻNE

MIERNICZY przysięgły Franciszek Szorsz Dąbrowa, 3 Maja 15. Wykonywuje pomiary gruntów — plany.

Sędzia - Komisarz Nadzoru Sądowego nad firmą M. Krakowski w Będzinie zawiadamia na zasadzie art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej o odroczeniu wypłat, iż w postępowaniu układowem wyżej wymienionej firmy z jej wierzycielami odbędzie się dnia 26 listopada 1934 r. o godz. 11 przed południem w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogólne zebranie wierzycieli, których należności figurują na liście, wyłożonej dnia 20 października 1934 r. w Sądzie Okręgowym.
Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Nadzorcy Sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie w przedmiocie propozycji układowych. Będzin, dnia 12 listopada 1934 r. Nadzorca Sądowy nad firmą Majer Krakowski Będzin. (—) Zenon Sałski.

Biuro pisania podań
do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych BOLESŁAWA WYLONA w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

OGŁOSZENIE. W dniu 18 listopada 1934 (w niedzielę) o godz. 10 rano w sali Banku Zagłębia w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego 9 odbędzie się zebranie udziałowców tegoż Banku z porządkiem następującym: 1) sprawozdanie Komitetu z powierzonych mu prac: ogólne i kasowe, 2) obecna sytuacja Banku, 3) projekty układowe, na które to zebranie Komitet PP. udziałowców zaprasza. Sprawy bardzo ważne i decydujące. Wejście za okazaniem książeczki udziałowej. Komitet Udziałowców Sp. Banku Zagłębia w Sosnowcu.

AKUSZERKA
Pelkowa Marja, przeprowadziła się z Legjonów na ul. Szkolną 30 w Dąbrowie.

Biuro
podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

ZAKŁAD krawiecki Michał Jurczak Sosnowiec Żeromskiego 8. Wykonuje pierwszorzędnie i elegancko futra, palta, jesionki i garnitury według najnowszego kroju po cenach przystępnych.

PIES do odebrania biały z czarnemi łatami. Będzin, Brzozowicka. 48

Oprawę obrazów
uskutecznia gustownie, solidnie i po cenach najniższych pracownia ram „Artes" Sosnowiec „obok kościoła.

DNIA 11 listopada zgubiono damski złoty zegarek na bransoletce zakopiański. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Sekretarjatu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a.

FORTEPIANY pianina inne instrumenty naprawia stroi odświeża Centuzar tel. 8 - 69 Sosnowiec.

ABY zadowolić zaciekawionych, komunikuję, że na mocy wyroku uzyskałam separację — unieważniającą mnie od męża Henryka, za dalsze interesowanie się moją osobą, wyciągać będę konsekwencje. Zenobja Supernakowa, ul. Ludwika Mirosławskiego 1.

B. Felczer
Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudzińskij Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

Mierniczy Przysięgły
R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50.

TAPICER wykonuje robotę solidnie, tanio. Dąbrowa — Górn. Kościuszki 42.

Trwałą ondulację
nowoczesnym aparatem parowym z gwarancją oraz wodną wykonywuje Marja Drygalakowa, Sosnowiec, ul. Dęblińska. Zakład fryzjerski damsko-męski.

ZGUBIŁEM teczkę ze świadectwem przemysłowem i drobnemi rzeczami. Znalazca za zwrot otrzyma 5 złotych. Aleksandra Nowak, Bobrowniki.

Kosmetyczka
Dyplomowana EWA HAMBURGEROWA „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki. Skuteczny sposób do usuwania włosów.

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Sosnowcu ogłasza konkurs na dostawę węgla w większych ilościach dla agend w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie. Oferty składać należy do dnia 28. XI. r. b. Bliższych informacyj udziela Referat Zakupów, pokój 53.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.